PONIEDZIAŁEK
|07|08|2023|

DZIENNIK ELBLĄSKI

22 LATA

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

SPORT
PRACA
BIZNES

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 100 NR 150 (21 102)

fot. Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku

TAK MIESZKAŁ WIELKI ASTRONOM STR. 6

SPORT CODZIENNIE

POLSKI WEEKEND W CHIŃSKIM CHENGDU \19

ZNAKOMITY POCZĄTEK SEZONU \22

W OLSZTYNIE DOBRY BYŁ TYLKO DOPING \23

ISSN 0137-9127
32
9 770137 912118

BÓJ O NASZĄ DROGĘ TRAFIŁ DO SEJMU \3

DOBRA WIADOMOŚĆ: PRZYBĘDZIE NAM KOLEJNA JEDNOSTKA \5

NOWA INWESTYCJA: 250 MILIONÓW NA REMONT STACJI \10

ME.LOU KOCHA WSZYSTKIE KOBIETY \11

ZRÓB PREZENT BLISKIM!

kupgazete.pl 89 539 76 65

ZAPRENUMERUJ DLA NICH E-WYDANIE „DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO"

1223otbp-b-K

eprasa.pl 253269e5cb

PAPIEŻ FRANCISZEK: JAŚNIEĆ, SŁUCHAĆ, NIE LĘKAĆ SIĘ!

Półtora miliona młodych podczas nocnego czuwania z papieżem i tyle samo na niedzielnej mszy odprawionej przez Franciszka w Lizbonie na zakończenie XXXVII Światowych Dni Młodzieży. Uczestnicy ŚDM szykują się do powrotów. Także na Warmię i Mazury.

Ten niezwykły zastrzyk entuzjazmu i siły żywej wiary jest świadectwem na miarę XXI wieku. Światowe Dni Młodzieży w Lizbonie dobiegły końca. Wszyscy są zgodni, że ich efekty będą długofalowe. Lizbona stała się miejscem świadectwa zarówno młodych, którzy często przeżywają kryzys własnej tożsamości, a którego efektem tak często jest samotność czy depresja, jak papieża Franciszka, którego starość zbliża do świadectwa, które w ostatnich latach swojego pontyfikatu dawał Święty Jan Paweł II Wielki.

— Chcę Wam powiedzieć trzy słowa: JAŚNIEĆ, SŁUCHAĆ, NIE LĘKAĆ SIĘ. Jaśnieć - Jezus oczekuje od Was abyście byli młodymi jaśniejącymi, którzy wszędzie niosą światło Ewangelii. Słuchać - Słuchajcie Jego Słowa, On jest Słowem Wiecznym. Nie lękajcie się - jeśli pielęgnujesz światło Jezusa i Jego Słowa, możesz iść wżycie bez lęku — mówił papież Franciszek do młodych podczas niedzielnej mszy na Campo da Graça.

Liczba uczestników ŚDM rosła od chwili zakończenia ich diecezjalnej części. Jeszcze 2 sierpnia było ich kilkaset tysięcy. W piątkowy wieczór, podczas wspólnej Drogi Krzyżowej z papieżem, już 800 tysięcy. Ponad 1,5 mln osób podczas nocnego czuwania w nocy z piątku na sobotę. Kolejne ŚDM odbędą się w Korei Południowej.

Franciszek zwrócił się do uczestników ŚDM z mocnym przesłaniem pokoju. — Pozwólcie mi podzielić się z Wami marzeniem. Marzę o pokoju. O młodych ludziach, modlących się o pokój, żyjących w pokoju i budujących pokój. Wracając do Waszych domów, módlcie się o pokój!!! — podkreślił.

Mocno komentowane były słowa papieża o tym, że Kościół jest dla wszystkich. Franciszek prze cztery kolejne dni wielokrotnie podkreślał, że „nasze rany, nasze słabości i nasze wady nie są pozostawione samym sobie (...), wierzymy, że Jezus wziął na siebie całe zło i cierpienie, aby zło i cierpienie nie pozostawały już bez znaczenia i bez wyjścia".

W tegorocznym ŚDM uczestniczyło ponad 25 tysięcy młodych z Polski. Ponad 10 tysięcy osób wzięło udział w „polskiej mszy" na stadionie w Lizbonie. Z Warmii i Mazur w zorganizowanych grupach na ŚDM pojechało co najmniej kilkaset osób. Jedną z nich jest grupa Warmińskiego Duszpasterstwa Młodzieży. W spotkaniu w Lizbonie uczestniczyła także Pierwsza Dama RP Agata Kornhauser-Duda. Obecny był także polski ambasador.

Wszyscy jesteśmy cali, zdrowi, szczęśliwi i powoli nasze myśli wracają do Olsztyna radość, że jest nas tak wielu i zmęczenie — przekazał „Gazecie Olsztyńskiej" ks. Kamil Wyszyński, diecezjalny duszpasterz młodzieży archidiecezji warmińskiej

— To trzeba było przeżyć. Zarówno wspólną radość, jak wspólne zmęczenie całonocnym czuwaniem w trudnym do ogarnięcia tłumie wspaniałych młodych ludzi z całego świata. Nas z Polski było naprawdę dużo. Uczestnicy z naszej diecezji starali trzymać się razem. Wszyscy jesteśmy cali, zdrowi, szczęśliwi i powoli nasze myśli wracają do Olsztyna radość, że jest nas tak wielu i zmęczenie — przekazał „Gazecie Olsztyńskiej" ks. Kamil Wyszyński, diecezjalny duszpasterz młodzieży archidiecezji warmińskiej.

Według relacji diecezjalnego duszpasterza młodzieży Portugalczycy entuzjastycznie witali Polaków. Ksiądz Kamil Wyszyński podkreśla gościnność z jaką została przyjęta młodzież z Warmii przez rodziny w Diecezji Porto. — Były niezwykłe świadectwa sympatii. W jednej z kawiarni, kiedy właściciel usłyszał, że mówimy po polsku, wszyscy zostaliśmy poczęstowani darmową kawą. Tu każdy pamięta Jana Pawła II i kojarzy go z nami — relacjonuje ks. Kamil Wyszyński.

Według komentatorów tegorocznego ŚDM głównym tematem, który pojawił się podczas spotkań młodych jest depresja i osamotnienie. Problem przewijał się także w homiliach oraz katechezach. Wśród akcji promowanych podczas Światowych Dni Młodzieży jest inicjatywa opieki duchowej nad młodymi o nazwie Pray4teens. Polega na duchowym wsparciu dzięki modlitwie innych osób. To inicjatywa tzw. adopcji duchowej nastolatków, gdzie „konkretny człowiek modli się za konkretną młodą osobę".

Dni Diecezjalnych otrzymaliśmy błogosławieństwo i posłanie biskupa z Diecezji Porto na Spotkanie Młodych w Lizbonie — wyliczają polscy uczestnicy ŚDM.

Pomysłodawcą i pierwszym gospodarzem ŚDM był św. Jan Paweł II. Za pontyfikatu Papieża Polaka spotkania trzykrotnie odbyły się w Rzymie, a następnie w Buenos Aires, Santiago de Compostela, Częstochowie, Denver, Manili, Paryżu i Toronto. Tradycja ŚDM została podjęta prze kolejnych papieży. Benedykt XVI przewodniczył kolejno spotkaniom w Kolonii, Sydney i Madrycie. Dla papieża Franciszka Lizbona jest już kolejnym miejscem spotkania z młodymi po Rio de Janerio, Krakowie i Panamie. Dotychczasowy rekord padł Manili na Filipinach w 1995 roku, gdzie wzięło udział ponad 4 miliony młodych.

— My wracamy za trzy dni. Teraz będziemy czekali w hotelu na samolot z Madrytu — poinformował nas. ks. Kamil Wyszyński. część uczestników ŚDM ma utrudniony powrót w związku z rozpoczętym w sobotę strajkiem pracowników lotniska w Lizbonie.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

TRZECIA DROGA:PSL I POLSKA 2050 IDĄ RAZEM

To postanowione, podpisane i przegłosowane przez aklamację na obu naszych radach: Radzie Krajowej i Radzie Naczelnej, że Polska 2050 i PSL pójdą do wyborów razem — oświadczył lider Polski 2050 Szymon Hołownia. — Trzecia Droga jest faktem — dodał szef PSL Władysław Kosiniak-Kamysz.

— Zależało nam, żeby na listach nie znaleźli się ludzie z AgroUnii, żeby nie znaleźli się ludzie, których nie chcemy na naszych listach, my - jako Polska 2050 - bo naszym zdaniem nie gwarantują tego bezpieczeństwa — zaznaczył lider Polski 2050. — Dobrze wiemy, jak ważne jest to, aby dziś zatrzymać PiS i Konfederację, a „Trzecia Droga" to jedyna droga, która może skutecznie do tego doprowadzić — dodał Hołownia.

Szef PSL Władysław Kosiniak-Kamysz zaznaczył, że „Trzecia Droga jest faktem". Powiedział, że koalicyjny komitet wyborczy zostanie złożony i zarejestrowany jako pierwszy. — Jeśli prezydent Andrzej Duda ogłosi wybory w poniedziałek, to zaraz w najbliższych dniach składamy wniosek o rejestrację koalicyjnego komitetu wyborczego Trzecia Droga — oświadczył szef PSL. I dodał, że w skład komitetu wejdą przedstawiciele PSL, Polski 2050 oraz środowisk, które już są lub ostatnio dołączyły do Koalicji Polskiej. — Jesteśmy formacjami ludzi wolnych, ludzi niezależnych, ludzi odpowiedzialnych. Mamy swoją siłę, swoją tradycję i wielką przyszłość przed sobą — podkreślił Kosiniak-Kamysz.

Hołownia przekazał, że ugrupowania porozumiały się też co do tego, „kto na tych listach się znajdzie". — A znajdą się wspaniali ludzie, po 460 z każdej ze stron reprezentowanej na Trzeciej Drodze; będziemy ich państwu przedstawiać w najbliższych dniach, to będzie wspaniała ekipa — powiedział.

Poseł Marek Sawicki (PSL) pytany o działania Trzeciej Drogi w najbliższym czasie powiedział, że sztaby wyborcze Polski 2050 i PSL będą pracować równolegle, jeśli chodzi o program Trzeciej Drogi. — Będą koordynować wjakimś sensie także przekaz, żeby to już nabrało

fot. PAP/Marcin Obara

odpowiedniego rozmachu — podkreślił Sawicki.

— Naszym celem jest przekroczenie 15 procent i wejście na trzecią pozycję, jeśli chodzi o wynik parlamentarny — dodał.

Na pytanie, kiedy zostaną ogłoszone listy wyborcze i pierwsze miejsca na listach Trzeciej Drogi, Sawicki odparł, że generalnie „jedynki" są już znane. — Natomiast, jeśli chodzi o kolejne miejsca, to mamy jeszcze chwilę — powiedział poseł Stronnictwa. — Jestem przekonany, że z naszej strony, do przyszłej niedzieli będziemy gotowi z tymi listami naszych kandydatów na te 50 proc. zgodnie z umową — zaznaczył Sawicki.Nieoficjalnie wiadomo, że jedynką na liście do Sejmu z okręgu olsztyńskiego dostanie posłanka PSL Urszula Pasławska.

(PAP)

ERO/ MIR/

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Igor Hrywna
Michał Podolak sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 75 04

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 253269e5cb

BÓJ O NASZĄ DROGĘ TRAFIŁ DO SEJMU

TRWAJĄ PRACE PROJEKTOWE NAD PRZEBIEGIEM DROGI S5, KTÓRA POŁĄCZY NASZ REGION Z AUTOSRTADĄ A1. I TRWAJĄ TARGI O TO, JAK MA BIEC DROGA, CZY BLIŻEJ LUBAWY, CZY IŁAWY? DO GRY WŁĄCZYLI SIĘ POSŁOWIE, SKŁADAJĄC INTERPELACJĘ W SPRAWIE EKSPRESÓWKI.

Tak jak dla rozwoju wschodniej części naszego województwa ważna jest budowa S16 od Mrągowa do Ełku, tak dla przyszłości zachodniej części regionu kluczowa będzie droga S5, która ma połączyć Ostródę z Grudziądzem. Nie bez powodu obie inwestycje znalazły się w Rządowym Programie Budowy Dróg Krajowych do 2030 r. (z perspektywą do 2033 r.), co oznacza, że będą pieniądze na ich realizację.

Jednak, o ile niektórzy są przeciwni budowie S16 przez Mazury, tak o S5 wszyscy zabiegają. Samorządowcy, ale też mieszkańcy chcą, żeby droga przechodziła przez ich gminy, widząc w tym szansę rozwoju gospodarczego tych terenów. W naszym regionie początkiem przyszłej drogi ekspresowej S5 jest oddany już do użytku 5,3-kilometrowy odcinek S5 Ornowo – Wirwajdy.

Obecnie trwają prace projektowe nad dalszym przebiegiem przez nasz region S5 Wirwajdy – Nowe Marzy (autostrada A1). Pod uwagę brane są trzy korytarze: dwa bliżej Iławy (W1 i W3) i jeden bliżej Lubawy (W2). I gra o drogę toczy się między — nazwijmy to — opcją iławską a lubawską... Każda ze stron ciągnie ekspresówkę do siebie. Dlaczego? Otóż S5 połączy Ostródę z Grudziądzem i dalej z Bydgoszczą, Poznaniem i Wrocławiem, a zarazem połączy Warmię i Mazury z autostradą A1, a tym samym nasz region z siecią autostrad w Europie. Jak ważne są drogi w rozwoju, to wystarczy tylko popatrzeć na wysyp firm przy S51.

O drogę bliżej Iławy zabiegają m.in. społecznicy z inicjatywy „Obwodnica dla Iławy", którzy zaproponowali uwzględnienie w pracach projektowych dwóch wariantów społecznych: W1A i W1B. Zebrali pod nimi prawie 500 podpisów poparcia. Oba prowadzą bliżej Iławy od wschodu niż te zaproponowane przez projektanta dwa podiławskie warianty.

Społeczne modyfikacje W1A W1B umożliwiłyby powstanie węzła wschodniego dla Iławy na przecięciu lub w bezpośrednim sąsiedztwie istniejącej DK16. Te społeczne oba warianty różnią się głównie tym, że jeden przecina linię kolejową, a drugi nie.

Dlaczego węzeł wschodni jest tak ważny dla Iławy? Bo — jak tłumaczą społecznicy — miasto, które jest na zachodzie województwa, siłą rzeczy ciąży ku wschodowi, ku stolicy województwa, do drogi S7, która łączy się z Warszawą. Brak węzła wschodniego spowoduje, że jego rolę będzie musiał przejąć węzeł południowy, położony na przecięciu z drogą wojewódzką 536, która już jest zatłoczona. Dzięki takiemu poprowadzeniu S5 – korekcie śladu drogi na długości ok. 20 kilometrów – Iława zyskałby niejako też obwodnicę w ciągu drogi S5, o którą miasto zabiega od lat.

Społecznicy przytaczają długą listę konkretnych argumentów za takim poprowadzeniem S5, jaki proponują, bo chociażby brak terenów chronionych, niską lesistość czy małą liczbę wyburzeń (1 w wariancie W1A i 4 w wariancie W1B).

Drogowcy poinformowali, że propozycje społeczników przekazali projektantowi do analizy. Teraz przebiegiem S5 zainteresowali się też posłowie, składając interpelację w tej sprawie.

— Dwie propozycje przebiegające najbliżej Iławy, oznaczane jako W1 i W3, są zdaniem mieszkańców pełne błędów, naruszają nadmiernie i niepotrzebnie zarówno tereny chronione, jak i gospodarstwa rolne. Ignorują rezerwę terenową gminy pod obwodnicę i naruszają zbyt duże obszary leśne" — czytamy w interpelacji posłów Artura Dziambora i Dobromira Sośnierza.

— Z niepokojem obserwujemy, że od samego początku jest faworyzowany korytarz „lubawski" oznaczany jako W2, choć w drastyczny sposób naruszałby tereny chronione położone w Dolinie Drwęcy, a jego budowa nie przyniosłaby w skali regionu żadnych – ani gospodarczych, ani funkcjonalnych korzyści poza wyprowadzeniem tranzytu, ale to jest żaden argument, bo wyprowadzenie tranzytu następuje niejako automatycznie w każdym możliwym wariancie — piszą posłowie, którzy chcą wiedzieć, czy Ministerstwo Infrastruktury weźmie pod uwagę warianty społeczne, pod którymi podpisało się 500 osób.

W odpowiedzi na interpelację wiceminister infrastruktury Rafał Weber napisał, że projektanci drogi przeanalizowali społeczne warianty i porównali je z wariantem 1. Jak dodał niezależnie od wariantu przebiegu drogi ekspresowej S5, ruch na istniejącej drodze krajowej nr 16 znacząco spadnie, co oznacza, że ruch tranzytowy będzie przejęty przez drogę ekspresową S5. Potwierdzają to analizy i prognoza ruchu wykonane w ramach Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowego.

— Dane wskazują na brak uzasadnienia ruchowego dla lokalizacji dodatkowego węzła po wschodniej stronie Iławy (w wariantach 1 i 3) ponieważ prognozowany ruch w 2032 r. na tym odcinku wyniesie zaledwie 400 poj./dobę. Warto także dodać, że odległość, jak i czas dojazdu poprzez wnioskowany węzeł Iława Wschód są podobne, jak w przypadku planowanego węzła Franciszkowo — stwierdził wiceminister.

Jak dodał za przesłankę wpływającą na mniejszą konkurencyjność wariantów 1A i 1B względem wariantu 1 można uznać długość tych wariantów. Są one dłuższe odpowiednio o 1,6 i 2,4 km od tego wariantu co wpływa na wyższy koszt realizacji, utrzymania, wyższy koszt paliwa i czasu jazdy kierowców.

Co na to społecznicy? Ich zdaniem warianty społeczne powinny być porównane do wszystkich trzech wariantów, a nie tylko jednego wariantu W1.

— Dałoby pełny i rzetelny obraz sytuacji — mówi Tomasz Kiejstut Dąbrowski z grupy „Obwodnica dla Iławy".

Społecznicy mają wątpliwości, np. co do prognozowanego natężenia ruch na węźle Iława Wschód.

— Wiceminister twierdzi, że S5 przejmie całość tranzytu z DK16 i wobec tego z węzła Iława Wschód miałoby korzystać tylko 400 aut na dobę — dodaje Dąbrowski. I argumentuje: — Ruchu na węzłach nie generuje tranzyt, a ruch lokalny. 30-tysięczna Iława wraz z dużymi podmiejskimi miejscowościami stanowi naturalny silny generator takiego ruchu, który można szacować na minimum 1500 pojazdów na dobę. Ponadto w Polsce istnieje już co najmniej kilkanaście węzłów z ruchem poniżej 200 samochodów na dobę na S8, S19 czy S7. Nie były przeprowadzone w tym zakresie jeszcze żadne analizy, a co najwyżej szacunki zza biurka.

Jak dodaje społecznik wszędzie w Polsce buduje się drogi ekspresowe w bardzo bliskiej odległości starych dróg krajowych w imię ich dogodnego powiązania ze sobą.

— Przy S5 Wirwajdy — Nowe Marzy postępuje się dokładnie na odwrót. Dlaczego? — pyta społecznik.

Czy propozycje społeczników zatem wyjdą poza sferę propozycji?

— Aktualnie projektant kończy raport ze spotkań informacyjnych zawierający ustosunkowanie się do wszystkich wniosków, opinii i uwag. Planujemy zamieścić go na stronie internetowej projektu do końca tego tygodnia. Po spotkaniach wpłynęło około 5,5 tys. ankiet wyrażających opinie odnośnie projektowanych wariantów — mówi Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. — W raporcie zostanie też zawarte nasze stanowisko ws. społecznych wariantów W1A i W1B. Projektanci przeanalizowali społeczne propozycje i uznali, że nie ma uzasadnienia dalsza szczegółowa analiza wariantów W1A i W1B w STEŚ, a w szczególności roczna inwentaryzacja przyrodnicza oraz badania geologiczne wymagające poniesienia dodatkowych kosztów. Szczegółowe uzasadnienie tej decyzji przekażemy w raporcie.

W IV kwartale przyszłego roku planują wybrać wariant przebiegu S5 i złożyć wniosek o decyzję środowiskową (DŚU).

— Wybór wariantu rekomendowanego do realizacji będzie poprzedzony wykonaniem analizy wielokryterialnej, uwzględniającej czynniki techniczne, ekonomiczne, środowiskowe oraz społeczne — podkreśla Karol Głębocki.

Drogowcy zakładają, że droga będzie gotowa w 2032 roku. Koszt budowy S5 pomiędzy Ostródą a Grudziądzem szacowany jest na ponad 5 mld zł.

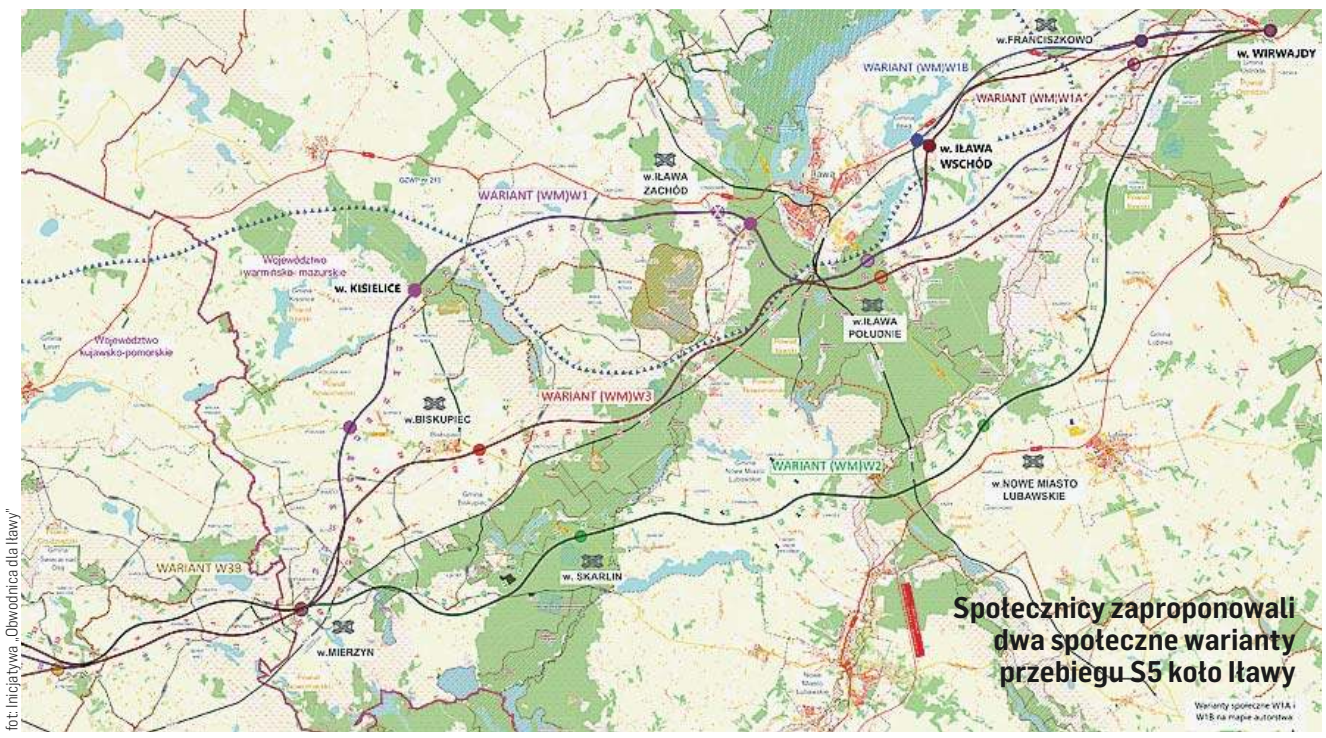

Społecznicy zaproponowali dwa społeczne warianty przebiegu S5 koło Iławy

fot. Inicjatywa „Obwodnica dla Iławy"

eprasa.pl 253269e5cb

OLSZTYN JEST DOBRY NA JEDEN DZIEŃ

Olsztyn to miasto z wieloma realizowanymi inwestycjami, coraz nowocześniejsze. Ale czy to powód, żeby tu przyjechać? Czy miasto ma swoją tożsamość? Czym przyciąga turystów? Pytamy o to na olsztyńskiej starówce.

Marta Panfilak przyjechała do Olsztyna z okolic Poznania. Pojawiła się tu z sentymentu, bo wcześniej bywała w stolicy warmińsko-mazurskiego na koncertach.

— Przeżyłam w Olsztynie bardzo przyjemne chwile. Dlatego zawsze miło się tu wraca. A że rockowe koncerty to moja pasja, więc bywałam w Olsztynie dla muzyki. Dobrze wspominam Winyle Tour — Kobranockę, Róże Europy i Sztywny Pal Azji. Było super! — przyznaje Marta. — Oczywiście na koncert można pojechać wszędzie. I Olsztyn pod tym względem nie jest wyjątkowy. Ale akurat tu dobrze się bawiłam, co powoduje, że mam sentyment do miasta. Poza tym lubię Warmię i Mazury. Ale czy Olsztyn jest wyjątkowy? Myślę, że miasto na pewno ma coś, co przyciąga turystów. Nie jestem jednak w stanie tego wskazać. Myślę, że jeziora są wyjątkowe. Jeśli ktoś lubi jeziora i odpoczywa nad wodą, Olsztyn jest dla niego.

Aleksandra Rudzka pochodzi z Warszawy i towarzyszy Marcie w podróży. Wcześniej niewiele słyszała o Olsztynie.

— Jedyną myśl, jaką miałam o Olsztynie, to ta że koleżanka tu studiowała. Gdyby nie ona, pewnie nawet nie pomyślałabym o tym mieście. To nie jest miasto, o którym się mówi i do którego chce się poznać. Dlatego nigdy tu nie byłam — mówi Aleksandra. — Jest wiele miast w Polsce, które niczym się nie wyróżniają. Może są ładne, ale nie ma powodu, żeby tam jechać. Może Olsztyn nigdy dobrze się nie reklamował... Bo jednak trzeba dotrzeć do ludzi, żeby chcieli tu przyjechać. Inaczej jest z Krakowem, Gdańskiem czy Toruniem. O tych miastach się mówi, o Olsztynie nie za bardzo. Ale myślę, że miasto mnie nie rozczarowuje, ale oczarowuje. Być może będę chciała tu wrócić. Ale to już czas pokaże…

fot. Zbigniew Woźniak
Hubert Łapiński z dziećmi

Aleksandra Rudzka i Marta Panfilak na walizkach (od lewej)

Jacek Lendzian

Olsztyn niestety nie jest nawet w pierwszej dziesiątce najchętniej odwiedzanych miast w Polsce. TripAdvisor opublikował czołówkę najciekawszych miejscowości w Polsce. Na trzecim miejscu znalazł się Gdańsk, na drugim Warszawa, a na podium stanął Kraków. Które miejsce zająłby Olsztyn, gdyby był podany pełny ranking?

— To małe miasto, więc nie można wymagać, żeby konkurowało z Krakowem, Poznaniem czy Wrocławiem, gdzie poznanie wszystkich atrakcji zajmuje kilka dni. Olsztyn to miasto, do którego zajeżdża się w drodze na Mazury — zauważa Paweł Langosz z Łodzi, który jedzie na wakacje w Mikołajkach. — Do Olsztyna zajechaliśmy z ciekawości. To przemiłe miasteczko, ale czy przyjedziemy tu jeszcze raz? Nie wgłębialiśmy się w historię miasta, zrezygnowaliśmy nawet ze spaceru nad jeziorem, bo w Mikołajkach wody będziemy mieli po pas, po szyję. Jest tu ładny zamek, do którego nawet nie weszliśmy. Czy warto? Jest tam tablica, którą stworzył Mikołaj Kopernik, ale jest tam też muzeum, które — jak się dowiedzieliśmy — trąci myszką. Nie zmieniło się od lat, więc nie chcemy tracić czasu eksponaty, których i tak nie zapamiętamy. Jest też ładna Wysoka Brama, ale przejście pod nią zajmuje chwilę. Można spojrzeć na dziurę, która się przed nią znajduje. Parków nie ma co chwalić, bo każde miasto ma swoje. Tyle że Łyna robi robotę, ale z toruńską Wisłą nie wygra. Toruń z mniejszych miast jest moim faworytem. Może przez pierniki, po które się tam również jedzie. Lubi się, nie lubi — trzeba kupić, bo inaczej wyjazd nie będzie zaliczony. A co muszę zaliczyć w Olsztynie? Nie wiem. Pomacać nos Kopernika za nos? Ciekawy jestem, ile pomników Kopernika jest w całej Polsce. Ostatnio na przykład odsłonięto kolejny w Krakowie...

— Wielu turystów mówi mi, że na Olsztyn można poświęcić jeden dzień. I koniec. Bo co można tu robić? Zwiedzić zamek, przejść się starówką, pójść do planetarium, do Muzeum Nowoczesności, a potem może jeszcze gdzieś nad jezioro. I w zasadzie tu kończą się pomysły — zauważa Jacek Lendzian, który organizuje spływy kajakowe Łyną. I dodaje: — Olsztyn sympatyczne małe miasto. Nie ma jednak wabika, który przyciągałby tu ludzi. To miasto tylko na krótki wypad. I może w tym krótkim czasie się podobać. Turyści mówią, że jest tu bardzo zielono. Cieszą się też, że mamy tyle jezior. Ale co z tego, że mamy ich aż 16? Mamy tylko plażę miejską na Ukielu i Skandę. Jeśli na jednym pojawią się sinice, mamy problem. Ukiel jest coraz bardziej zanieczyszczony, więc tam o sinice łatwo. Jeśli nie zaczniemy ratować tego jeziora, będzie krucho. Dopóki nie będzie tam strefy ciszy, nie możemy liczyć, że będzie lepiej.

I dodaje: — Chętnie do Olsztyna przyjeżdżają warszawiacy. Dlaczego? Mają tu dobry dojazd i to po dobrej drodze. Nie jadą na Mazury, ale na Warmię, bo tu są w ciągu 2,5 godzin. To rzut beretem. Podkreślają, że u nas jest naprawdę ładnie. Z kolei turyści z Krakowa i Wrocławia mają dobre połączenie lotnicze. W tym kontekście Olsztyn ma szczęście, że jest tu łatwy, szybki i wygodny dojazd. Ale niestety w tym roku mamy mniej turystów. Z powodu inflacji? Braku bonu turystycznego?

— Dla mnie Olsztyn jest tak oczywisty, że aż nudny. Wszystko mi się opatrzyło, więc trudno, żebym się zachwycał — podkreśla Andrzej Woźnicki z Olsztyna. — To takie naturalne, że na wyciągniecie ręki są jeziora, parki i las. Dlatego dziwi mnie reakcja turystów, którzy się wszystkim zachwycają. Ostatnio siedziałem na ławeczce w parku. Zwróciłem uwagę na pewną parę. Kobieta powiedziała do mężczyzny: patrzy, jak tu pięknie! Zaczęła go ustawiać, że uwiecznić tę okoliczność przyrody na telefonie z panem na pierwszym planie. Upajałem się słońcem, ale otworzyłem szerzej oko i myślę sobie: rzeczywiście jest tu pięknie. Człowiek nie docenia tego, co ma na co dzień. Traktuje wszystko normalnie. Ale to docenia się dopiero, gdy się tu przyjedzie.

— A ja uważam, że Olsztyn jest wyjątkowy. Można wsiąść w autobus i pojechać nad jezioro. Jakie miasto ma taką możliwość? Myślę, że turyści to doceniają, bo mogą nocować w mieście i za chwilę być na plaży. Na pewno mieszkańcy mają to za plus. Olsztyn tym wygrywa — cieszy się Hubert Łapiński z Olsztyna. — Wyjątkowe jest to, że mamy dużo jezior i lasów. Przyroda to nasza siła. Myślę, że wśród miast wojewódzkim Olsztyn tym się wyróżnia. Pochodzę z okolic Białegostoku, wyjechałem stamtąd 16 lat temu. Chociaż się zmienia, nie ma takich możliwości wypoczynku jak Olsztyn. Mamy też fantastyczne lody. Po prostu Olsztyn górą!

ADA ROMANOWSKA

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 7 sierpnia 2023 r. do 28 sierpnia 2023 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie***.
Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl**.

PREZYDENT OLSZTYNA

90923otbr-a-P

eprasa.pl 253269e5cb

DOBRA WIADOMOŚĆ: PRZYBĘDZIE NAM KOLEJNA JEDNOSTKA WOJSKOWA

W Wielbarku powstanie jednostka wojskowa. Poinformował o tym w sobotę wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki. Będzie to Pułk Przeciwpancerny, który będzie działał w ramach tworzonej właśnie 1. Dywizji Piechoty Legionów.

Jednostka ma powstać na terenach należących obecnie do Skarbu Państwa,a który jest administrowany przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa i Lasy Państwowe. Nie wskazano na razie dokładnie jej lokalizacji. Wojewoda powiedział jedynie, że powstanie ona m.in. w bezpośrednim sąsiedztwie linii kolejowej, która będzie modernizowana.

— Będzie to Pułk Przeciwpancerny, który będzie funkcjonował w strukturach 1. Dywizji Piechoty Legionów, która jest teraz tworzona — powiedział wojewoda na konferencji prasowej w Wielbarku. Jednostka będzie tworzona od podstaw. Dotąd nigdy w Wielbarku wojska nie było.

— Jest już decyzja, że ta jednostka powstanie, a od decyzji do uruchomienia i do powstania, to już krótka droga. Tym bardziej, że jest potrzeba taka, żebyśmy się zabezpieczali przed zagrożeniem na wschodzie — powiedziała poseł PiS Iwona Arent, pytana o to, kiedy nowa jednostka będzie uruchomiona.

Radny wojewódzki PiS Henryk Żuchowski zasugerował, że nie bez znaczenia w lokalizacji jednostki ma fakt bliskości lotniska w Szymanach.

Przypomnijmy, że szef MON Mariusz Błaszczak na początku 2023 r. zatwierdził koncepcję sformowania 1 Dywizja Piechoty Legionów, piątej dywizji w polskiej armii. Uzasadniał, że jej lokalizacje w podlaskiem i częściowo warmińsko-mazurskim są „konsekwencją analiz przeprowadzonych przez Wojsko Polskie". Mariusz Błaszczak mówił też wtedy, że dywizja będzie uzbrojona w koreańskie czołgi K2 i amerykańskie Abrams oraz samobieżne armatohaubice Krab i południowokoreańskie K9m.

W połowie lipca w leżącym 70. kilometrów na wschód od Wielbarka Kolnie szef MON otworzył nową jednostkę wojskową, która wchodzi w skład wspomnianej 1. Dywizji Piechoty Legionów.

Minister podkreślił wtedy, że polskie władze są zdeterminowane, by budować system bezpieczeństwa kraju, silne wojsko, bo to oznacza bezpieczną Polskę.

fot. https://www.facebook.com/16DZOLsztyn

Część żołnierzy naszej 16 DZ weźmie udział 15 sierpnia w defiladzie z okazji Święta Wojska Polskiego.Na zdjęciu załadunek czołgów K-2 z 20 Bartoszyckiej Brygady

— Zdajemy sobie doskonale sprawę z zagrożeń, które na nas czyhają — mówił o sytuacji na wschodzie Mariusz Błaszczak.

Wcześniej szef MON wyraźnie zaakcentował, że województwo warmińsko-mazurskie jest kluczowe dla bezpieczeństwa Polski ze względu na sąsiedztwo z rosyjskim obwodem kaliningradzkim. Wskazał, że zagrożenie wynika „z prób odtworzenia imperium rosyjskiego przez Putina". — Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę z zagrożeń wynikających z prób odtworzenia imperium rosyjskiego przez Putina. Też mamy świadomość, że kryzys migracyjny w ubiegłym roku spotęgowany na granicy polsko białoruskiej został zaplanowany na Kremlu. To było preludium do ataku na Ukrainę — mówił szef MON, w czasie jednego ze spotkań z mieszkańcami Warmii i Mazur.

W naszym regionie konsekwentnie rozbudowywane są także jednostki 16 Dywizji Zmechanizowanej, w której skład wchodzą: 15 Giżycka Brygada Zmechanizowana, 9 Brygada Kawalerii Pancernej (Braniewo), 20 Brygada Zmechanizowana (Bartoszyce, Ostróda, Morąg), 11 Mazurski Pułk Artylerii (Węgorzewo), 15 Gołdapski Pułk Przeciwlotniczy, 16 Pułk Logistyczny (Elbląg) oraz 9 Batalion Dowodzenia (Olsztyn). Niedługo powstaną kolejne jednostki w Olecku i Nidzicy.

Powiększają się także szeregi wojska WOT. W 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej rozpoczęło się właśnie kolejne w tym roku szkolenie podstawowe. Bramę jednostki w Braniewie przekroczyło blisko 130 osób. Rekruci do Wojsk Obrony Terytorialnej pochodzą z całego województwa warmińsko-mazurskiego. Do 19 sierpnia – dnia, w którym złożą przysięgę – będą szkolić się w kompanii szkolnej, która znajduje się w Braniewie.

To jedno z większych szkoleń, jakie do tej pory odbywały się w 4W-MBOT. I mimo że odbywa się w ramach „Wakacji z WOT", to wśród szkolonych są nie tylko uczniowie i studenci, ale także osoby pracujące.

Szkolenie zakończy się 19 sierpnia przysięgą. Przez ten czas żołnierze przejdą intensywne szkolenie, prowadzone przez instruktorów kompanii szkolnej. To przede wszystkim zajęcia na strzelnicy i szkolenie z taktyki. Docelowo ochotnicy zasilą bataliony w strukturach 4W-MBOT w Olsztynie, Morągu, Braniewie, Giżycku oraz Ełku.

OPRAC. IH/PAP

Położony niedaleko Szczytna Wielbark po wojnie utracił status miasta i odzyskał go dopiero w 2019 roku. Dotychczas znany był z ogromnych tartaków i zakładów produkujących meble, w tym dla firmy IKEA.

ROŚNIE KOLEJNE POKOLENIE KRESOWIAN

Zaledwie niespełna dwa tygodnie dzielą nas od wielkiego wydarzenia, którym na pewno będzie 28. Festiwal Kultury Kresowej. Organizatorzy już od 18 sierpnia zapraszają do Mrągowa na niezwykłe spotkanie z ludźmi i twórczością kresową. Wystąpią zespoły z Litwy, Białorusi i Ukrainy.

Trudno wyobrazić sobie Polskę bez kultury kresowej. A ta jest ciągle żywa. Nie tylko ma swoich zagorzałych wielbicieli, ale też nowe pokolenia jej krzewicieli.

— To prawda — mówi Barbara Morawska, organizatorka 28. Festiwalu Kultury Kresowej i prezes mrągowskiego oddziału Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej. — My, starsi, mamy coraz mniej sił, ale zarówno kulturą kresową, jak jej popularyzowaniem interesuje się już nowe pokolenie — dodaje.

Festiwalu Kultury Kresowej to piękne i kolorowe połączenie tradycji ze współczesnością. Muzyka, taniec, śpiew, jezioro w tle i jedyny w swoim rodzaju klimat na długo zapadający w serca. — Tak było od samego początku i jest nadal. Mrągowo ma swój niepowtarzalny klimat, który już na zawsze będzie się kojarzył z naszym corocznym wydarzeniem — stwierdza Barbara Morawska.

Według informacji przekazanych „Gazecie Olsztyńskiej" przez organizatorów, podczas festiwalu nie zabraknie atrakcji i dla duszy, i dla ciała. Już tradycyjnie pojawią się cenione na całym świecie potrawy kresowe. Będzie rękodzieło, wystawy twórczości rzemieślniczej, plastycy rodem z dawnych kresów

Fot. Waldemar Bzura

Festiwal Kultury Kresowej 2022

Rzeczpospolitej i oczywiście artyści, którzy swój występ galowy dadzą w drugim dniu festiwalu, 19 sierpnia.

Organizatorzy upomną się też o Andrzeja Poczobuta. To polski działacza z Białorusi, aktywny przeciwnik Łukaszenki. W lutym skazano go na 8 lat więzienia o zaostrzonym rygorze. — Naszemu wydarzeniu będzie towarzyszyła wystawa „Andrzej Poczobut. Prześladowany za POLSKOŚĆ" — podkreśla Barbara Morawska.

Zespołami z Litwy, które wystąpią w Mragowie przyjadą do Polski pod wspólnym kierownictwem Apolonii Skakowskiej, prezes Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. Stanisława Moniuszki. Zespoły z Ukrainy wystąpią pod kierownictwem Elżbiety Korowieckiej, a z Białorusi Renaty Dziemiańczuk v-ce prezes Zwiazku Polaków na Białorusi. Koncert w amfiteatrze prowadzić będą znani i kochani przez festiwalową publiczność: Anna Adamowicz (ciotka Franukowa) oraz Dominik Kuźniewicz (Wincuk Bałbatunszczyk z Pustaszyszek).

Organizatorami Festiwalu są Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej oddział Mrągowo, Mrągowskie Centrum Kultury oraz Burmistrz Miasta Mrągowa. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda. Festiwal jest finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2023". Uzyskał także „Dofinansowano ze środków Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego w ramach Funduszu Patriotycznego".

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

eprasa.pl 253269e5cb

TAK MIESZKAŁ WIELKI ASTRONOM

Stało się! Po wielu latach ponownie udostępniliśmy dla zwiedzających Wieżę Kopernika wraz z nową ekspozycją! — przekazuje Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku. Wystawę „Prywatny świat Mikołaja Kopernika" można oglądać na trzech poziomach Wieży.

Jak przekazuje Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku, wystawa „Prywatny świat Mikołaja Kopernika" ukazuje, jak mogło wyglądać życie wielkiego astronoma na przełomie epoki średniowiecza i renesansu.

— Wnętrze wystawy wypełniliśmy oryginalnymi przedmiotami z czasów Kopernika oraz ich rekonstrukcjami i kopiami. Na pierwszym poziomie znajduje się: rekonstrukcja średniowiecznej kuchni, na drugim: sypialni, a na trzecim (w gabinecie) — przywita Państwa sam Mikołaj Kopernik, który lekko przygarbiony oddaje się swojej pracy — informują pracownicy Muzeum.

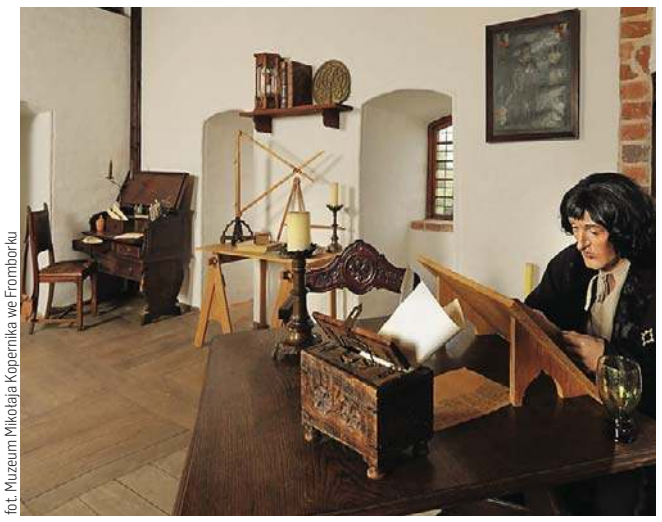

fot. Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku

I dodają: — Do samej Wieży można wejść dużymi dębowymi schodami, na ich drugiej kondygnacji czeka na Państwa cudowny widok na Zalew Wiślany — z perspektywy szczytu muru okalającego Wzgórze Katedralne.

— Wieża została zakupiona przez Mikołaja Kopernika tuż po jego powrocie do Fromborka. Uczony nie prowadził z niej obserwacji nieba, ale ze względów na obronne walory urządził w niej izbę do zamieszkania i bezpiecznego przechowywania najcenniejszych przedmiotów, księgozbioru i rękopisów. Główny dom należący do Kopernika, kanonia, znajdował się poza murami warowni, a w Wieży przebywał w czasach zagrożeń. Wieża, nazywana od XVII wieku Wieżą Kopernika, w latach 1912-1945 mieściła pierwszą izbę pamięci poświęconą astronomowi. Po uszkodzeniach dokonanych przez wojska sowieckie w roku 1945 jej zostało gruntownie przebudowane i dostosowane do celów muzealnych — przypominają pracownicy Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku.

— To nie ostatnie nasze słowo! W zanadrzu mamy jeszcze kilka niespodzianek związanych z Rokiem Mikołaja Kopernika — zapowiadają.

KK

Wieżę Kopernika można zwiedzać codziennie w godzinach 9.30-12.30 i 13.00-17.00.

PROMOCJA

1123otbp-B-K

eprasa.pl 253269e5cb

PODRÓŻE PO UNII? BEZ OBAW!

OPÓŹNIONY POCIĄG BYŁ LUB ODWOŁANY LOT? JESZCZE ZANIM RUSZYMY W WAKACYJNĄ PODRÓŻ, WARTO POZNAĆ SWOJE PRAWA PASAŻERA PODRÓŻUJĄCEGO PO UE. CORAZ CZĘŚCIEJ NA WAKACYJNE WYPRAWY RUSZAMY Z NASZYMI PRZYJACIÓŁMI NA CZTERECH ŁAPACH — O ZASADACH ICH PODRÓŻOWANIA PO UNII TEŻ WARTO WIEDZIEĆ.

Wyruszając na wakacje lub w podróż służbową, dobrze jest wiedzieć, że w razie gdyby coś w czasie naszej podróży poszło nie tak — chronią nas prawa pasażerów w UE. Unijne przepisy zapewniają minimalny poziom ochrony pasażerów, niezależnie od rodzaju transportu, którym podróżujemy — samolotem, pociągiem, autobusem, autokarem, a nawet statkiem.

NIE ZAWSZE JEST KOLOROWO...!

Podróże mogą być trudne — z nieoczekiwanymi opóźnieniami, odwołaniami i zagubionym bagażem. Dlatego europosłowie pomogli wprowadzić unijne przepisy zobowiązujące firmy transportowe do zapewnienia podróżnym posiłków, zakwaterowania, zwrotu kosztów i odszkodowania na wypadek, gdy coś się stanie. I tak firmy transportowe w UE nie mogą już pobierać wyższych opłat za bilety w zależności od narodowości i miejsca ich zakupu. Prawo UE gwarantuje również szczególną uwagę pasażerom o ograniczonej sprawności ruchowej, którzy mają prawo do bezpłatnych usług assistance.

PRAWA PASAŻERÓW LINII LOTNICZYCH

Prawa pasażerów linii lotniczych mają zastosowanie w pewnych okolicznościach, na przykład jeśli lot odbywa się na terenie UE lub gdy rozpoczyna się z UE do kraju spoza UE.

W przypadku odmowy przyjęcia na pokład — linie lotnicze powinny zapewnić bezpłatną pomoc, która może obejmować napoje, wyżywienie i zakwaterowanie. Linia lotnicza musi również zaoferować wybór między zwrotem kosztów a zmianą planu podróży. Ponadto pasażerom, którym odmówiono przyjęcia na pokład, przysługuje odszkodowanie w wysokości do 600 euro. Wysokość odszkodowania zależy od odległości zaplanowanego lotu.

Jeśli nasz lot został odwołany, mamy prawo do pomocy, zwrotu kosztów, zmiany planu podróży lub powrotu. W przypadku opóźnień zależy to od czasu trwania opóźnienia i odległości lotu.

Pasażerowie, których loty zostały odwołane w krótkim czasie lub przybyli z opóźnieniem przekraczającym trzy godziny — również mogą być uprawnieni do wyżej wymienionych kwot odszkodowania, ale z pewnymi ograniczeniami. Przepis nie dotyczy firm oferujących alternatywne rozwiązanie lub w wyjątkowych okolicznościach — decyzji kierownictwa ruchu lotniczego, niestabilności politycznej, niekorzystnych warunków pogodowych lub zagrożenia bezpieczeństwa.

PRAWA PASAŻERÓW KOLEI

Przepisy UE dotyczące praw pasażerów w ruchu kolejowym mają zastosowanie, gdy podróżujemy koleją na terenie UE. Jeśli pociąg jest odwołany lub opóźniony, operator musi udzielić informacji o sytuacji w czasie rzeczywistym oraz udzielić informacji o naszych prawach i obowiązkach. W zależności od okoliczności możemy być uprawnieni do pomocy w postaci posiłków i napojów, zakwaterowania i odszkodowania.

PRAWA PASAŻERÓW AUTOBUSÓW

Prawa pasażerów dotyczą głównie regularnych długodystansowych usług autobusowych i autokarowych, które rozpoczynają się lub kończą w kraju UE. W przypadku odwołania lub opóźnień mamy prawo do posiłków i zakwaterowania.

PRAWA PASAŻERÓW STATKU

Przepisy zwykle mają zastosowanie do promów i statków wycieczkowych (morskich i rzecznych), jeśli nasza podróż rozpoczyna się lub kończy w porcie UE. Jeśli rejs został odwołany lub wypłynięcie jest opóźnione, mamy prawo do pomocy w postaci wyżywienia i zakwaterowania. Jeśli przypłynięcie jest opóźnione o więcej niż godzinę, przysługuje nam odszkodowanie.

Fot. Freepik

Unijne przepisy zobowiązują firmy transportowe do zapewnienia podróżnym posiłków, zakwaterowania, zwrotu kosztów i odszkodowania na wypadek, gdy coś się stanie

PODRÓŻE Z CZWORONOGIEM

To zupełnie osobny rozdział o prawach obywateli UE. Dzięki unijnym przepisom dotyczącym podróżowania ze zwierzętami domowymi ludzie mogą swobodnie przemieszczać się ze swoim futrzanym przyjacielem na terenie UE, ale musimy pamiętać o pewnych zasadach. Przed wyjazdem na wakacje trzeba się upewnić, że zwierzę ma identyfikację za pomocą zarejestrowanego mikroczipa lub czytelnego tatuażu, jeśli tatuaż został wykonany przed 3 lipca 2011 r., oraz paszportu zwierzęcia, który potwierdzi, że zostało ono zaszczepione przeciwko wściekliźnie i jest zdolne do podróży. Ponadto psy podróżujące do Finlandii, Irlandii, Malty lub Norwegii muszą przejść profilaktykę przeciwko tasiemcowi Echinococcus multilocularis.

Zasadniczo można podróżować z maksymalnie pięcioma zwierzętami. Europejskie paszporty dla zwierząt domowych wydawane są wyłącznie dla psów, kotów i fretek. Kto chce podróżować z innymi zwierzętami domowymi, powinien sprawdzić warunki wjazdu obowiązujące w kraju docelowym.

EUROPEJSKI PASZPORT DLA ZWIERZĄT DOMOWYCH

Europejski paszport dla zwierząt domowych to dokument zgodny ze standardowym wzorem UE i niezbędny do podróżowania między krajami UE. Zawiera opis i dane twojego zwierzaka, w tym jego mikroczip lub kod tatuażu, a także książeczkę szczepień przeciwko wściekliźnie oraz dane kontaktowe właściciela i lekarza weterynarii, który wydał paszport. Europejski paszport dla psa, kota lub fretki można otrzymać od dowolnego uprawnionego lekarza weterynarii — musi mieć upoważnienie do wydawania paszportów dla zwierząt. Paszport zwierzęcia jest ważny dożywotnio, o ile szczepienie psa przeciwko wściekliźnie jest aktualne.

EUROPEJSKIE ŚWIADECTWO ZDROWIA ZWIERZĄT

Unijne świadectwo zdrowia zwierząt to inny rodzaj dokumentu, który zawiera szczegółowe informacje o naszym pupilu: imię, stan zdrowia, szczepienia przeciwko wściekliźnie. Również jest oparty na standardowym wzorze UE. Kto podróżuje z kraju lub terytorium spoza UE, jego zwierzę domowe musi posiadać unijne świadectwo zdrowia zwierząt wydane przez urzędowego lekarza weterynarii w kraju wyjazdu nie więcej niż 10 dni przed przybyciem zwierzęcia do UE. Zaświadczenie jest ważne na podróże między krajami UE przez 4 miesiące od tej daty lub do upływu terminu ważności szczepionki przeciw wściekliźnie — w zależności od tego, co upłynie wcześniej.

Ponadto do unijnego świadectwa zdrowia zwierząt należy również wypełnić i dołączyć pisemne oświadczenie właściciela zwierzęcia stwierdzające, że jego przemieszczenie odbywa się z powodów niekomercyjnych. Oświadczenie to jest również wymagane, jeśli zwierzę podróżuje na odpowiedzialność osoby upoważnionej przez właściciela. W takim przypadku zwierzę musi spotkać się z właścicielem w ciągu 5 dni od przemieszczenia.

PODRÓŻ Z WIĘCEJ NIŻ PIĘCIOMA ZWIERZĘTAMI

Można podróżować z maksymalnie pięcioma zwierzętami domowymi, ale jeśli jest ich więcej niż pięć (psy, koty lub fretki), trzeba przedstawić dowód, że zwierzę bierze udział w konkursie, wystawie lub wydarzeniu sportowym (dostarczając np. dokument rejestracyjny), oraz ma więcej niż 6 miesięcy.

OPRAC. MMB

EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury

eprasa.pl 253269e5cb

W LIDZBARKU WARMIŃSKIM OTWARTO PAWILON ZDROWIA

Strefa uzdrowiskowa Lidzbarka Warmińskiego wzbogaciła się właśnie o Pawilon Zdrowia. Oddano go uroczyście do użytku w piątek 4 sierpnia 2023 w samo południe. W usytuowanym nad „Żabim Stawem" budynku znajdują się tężnie, grota solna, gabinety diagnostyczne i sprzęt rehabilitacyjny.

Z nowoczesnego sprzętu diagnostycznego oraz rehabilitacyjny na razie będą korzystały głównie dzieci i młodzież szkolna. To także pewien rodzaj przedłużenia projektu miasta pod hasłem „Lidzbark Warmiński bez wad postawy". Badania i ćwiczenia rehabilitacyjne na znakomitym sprzęcie będą darmowe. Nieodpłatnie też będzie można korzystać z tężni i pięknie nastrojowo podświetlonej groty solnej. Z tym, że w tym drugim przypadku najprawdopodobniej trzeba będzie wpisać się na listę, bo grota może jednorazowo pomieścić 10 osób. Są w niej już leżaki i panuje atmosfera przyjazna relaksowi, no i oczywiście zdrowiu. W tym pomieszczeniu znajduje się także mała tężnia solankowa. Druga jest w oszklonej „rotundzie" wychodzącej na Żabi Staw, który okala drewniana ścieżka. Żaby oczywiście już w nim mieszkają.

Jeszcze do niedawna lidzbarski Żabi Staw przy parku nad Symsarną był niemal niewidoczny, bo zarósł roślinnością. Został zrewitalizowany i teraz cieszy oczy spacerowiczów. W dniu uroczystego oddania do użytku Pawilonu Zdrowia na stawie pojawiły się łodzie z pięknie ubranymi młodymi ludźmi.

By oddać atmosferę dawnego uzdrowiska w kostiumy historyczne ubrali się członkowie Zespołu Ludowego Perła Warmii, Teatru Dorosłego oraz Grupy Teatralnej Szafa z Lidzbarskiego Domu Kultury. To był znakomity pomysł dyrektora LDK Pawła Sadowskiego.

Natomiast przy wejściu do pawilonu gości witali muzycy z Varmia Musica Academia, a wśród nich znakomita sopranistka rodem z Lidzbarka Warmińskiego, laureatka wielu Fryderyków Anna Mikołajczyk.

Takie przywitanie zachwyciło przybywających na otwarcie. Był wśród nich wiceminister zdrowia Piotr Bromber. Na inauguracji był także arcybiskup metropolita warmiński ks. Józef Górzyński, który obiekt poświęcił.

Wśród zaproszonych gości byli parlamentarzyści, samorządowcy nie tylko z powiatu lidzbarskiego, ale też z regionu, oczywiście projektant i wykonawcy oraz urzędnicy, ale też mieszkańcy Lidzbarka Warmińskiego i okolic, którzy chcieli jak najszybciej zobaczyć nowy obiekt uzdrowiskowy.

Fot. Mariola Adela Karpowicz

— Turystyka zdrowotna to dziedzina gospodarki, która bardzo dynamicznie się rozwija. Miejscowości uzdrowiskowe mają się bardzo dobrze, jeśli chodzi o jakość życia mieszkańców, bo za zdrowiem idą pieniądze — podkreśla burmistrz Lidzbarka Warmińskiego, Jacek Wiśniowski.

Inwestycja kosztowała niespełna 18 mln złotych, z czego 11 mln złotych to dofinansowanie ze środków unijnych. Warto przypomnieć, że oddanie do użytku Pawilony Zdrowia było jednocześnie oficjalnym zakończeniem drugiego etapu budowy infrastruktury uzdrowiskowej w Lidzbarku Warmińskim, na który łącznie wydano ponad 40 mln złotych. Za tę kwotę wybudowano: tężnie, Pawilon Zdrowia oraz nową drogę dojazdową do strefy uzdrowiskowej.

W przyszłym uzdrowisku, w Lidzbarku Warmińskim, będzie można prowadzić fizykoterapię, leczenie i rehabilitację pomocną w leczeniu chorób układu krążenia, narządów ruchu, zaburzeń neurologicznych i przemiany materii.

— Mieszkamy w pięknym miejscu o niezwykłych walorach i po prostu trzeba to wykorzystać — twierdzi burmistrz Lidzbarka Warmińskiego, Jacek Wiśniowski. — Turystyka zdrowotna to dziedzina gospodarki, która bardzo dynamicznie się rozwija. Miejscowości uzdrowiskowe mają się bardzo dobrze, jeśli chodzi o jakość życia mieszkańców, bo za zdrowiem idą pieniądze. Jesteśmy na ostatniej prostej. Jestem przekonany, że już niedługo będziemy przyjmowali kuracjuszy i turystów szukających odpoczynku od zgiełku dużych miast oraz turystów, którzy będą mogli zadbać i o ciało, i o ducha.

Ostatnim niezbędnym do tego, by Lidzbark Warmiński stał się uzdrowiskiem zakład przyrodoleczniczy, którego budowę właśnie rozpoczęto. Będzie się znajdował naprzeciwko dużej Tężni Warmińskiej.

Właścicielem powstającego obiektu jest inwestor prywatny, który nabył działkę w użytkowanie wieczyste. Warto wspomnieć, że kilka działek w strefie uzdrowiskowej wystawionych jest na sprzedaż, oczywiście z przeznaczeniem na działalność związaną ze zdrowiem.

EWA LUBIŃSKA

FRESKI NOWOSIELSKIEGO ODZYSKAJĄ SWÓJ BLASK

Decyzją Sejmu RP rok 2023 jest „Rokiem Jerzego Nowosielskiego". Jerzy Nowosielski (1923-2011) to polski malarz, rysownik, scenograf, filozof i teolog prawosławny. Uważany za jednego z najwybitniejszych współczesnych ikonopisarzy.

Niewielu mieszkańców Kętrzyna wie, że w miejscowej cerkwi prawosławnej znajdują się freski autorstwa tego słynnego malarza. Teraz, dzięki rządowemu wsparciu, zostaną odrestaurowane. Pond 700 tysięcy na ten cel pochodzi z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. — Nasza parafia nie jest zbyt duża i nie byłaby w stanie sama udźwignąć tego zadania finansowo — mówi proboszcz ks. Paweł Siebiesiewicz.

Działania zmierzające do ich konserwacji trwały już od kilku lat. Powstała wtedy m.in. dokumentacja będąca podstawą prowadzonych obecnie prac. Parafia prawosławna uzyskała od Ministerstwa Kultury ponad 300 tys. złotych na realizację pierwszego etapu prac konserwatorskich. W 2023 roku samorząd powiatowy pozyskał kolejne dofinansowanie, tym razem z wspomnianego RPOZ. — Mamy do czynienia z freskami napisanymi przez wybitnego ikonopisarza, prof. Jerzego Nowosielskiego. Prawdopodobnie są to pierwsze powojenne freski bizantyjskie w Polsce, a może i na świecie — mówi z dumą Michał Kochanowski, starosta kętrzyński. — Nie każdy z mieszkańców miasta czy regionu wie, że Kętrzyn jest miastem, w którym Jerzy Nowosielski tak bardzo zaznaczył swoją obecność. Dla nast to duża radość i duma, że uczestniczymy w czymś wielkim — dodaje. I jak podkreśla, gdyby nie przeprowadzenie renowacji w tym momencie, to za kilka lat te malowidła uległyby całkowitemu zniszczeniu. — W ten sposób zachowamy dla kolejnych pokoleń bardzo ważny element dziedzictwa kulturowego i sakralnego — stwierdza starosta.

fot. Wojciech Caruk

Jerzy Nowosielski trafił do Kętrzyna kiedy miał 30 lat. W latach 1953-1955 proboszczem był tam jego przyjaciel. ks. Jerzy Klinger. — Nowosielski był tutaj na wakacjach i wykonał polichromię dla prawosławnej świątyni. Kiedy po dwóch latach Klinger przeniósł się do Warszawy, to Nowosielski zrobił kolejne freski w cerkwi na warszawskiej Woli — opowiada proboszcz. Kętrzyński obiekt wyróżnia się na tle innych, które zdobił malarz tym, że malunki pokrywają niemal całą świątynię. — Są to wszystkie ściany łącznie z sufitem — wyjaśnia ks. Siebiesiewicz.

I to właśnie ten sufit okazuje się być przysłowiową „wisienką na torcie". Podczas prac konserwatorskich zdjęto z niego drewnianą boazerię. To, co się pod nią ukazało, zaskoczyło konserwatorów. — Prof. Rogal z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika po przeanalizowaniu tego, co mamy na suficie stwierdził, że jest to nawiązanie Nowosielskiego do wczesnego chrześcijaństwa. Takich wzorów nie ma w innych świątyniach. Prof. Rogala, który jest wybitnym znawcą twórczości Nowosielskiego, do tej pory o takich inspiracjach tylko czytał — mówi Paweł Siebiesiewicz.

Jerzy Nowosielski był malarzem, rysownikiem, scenografem, filozofem i teologiem prawosławnym. Jest uznawany za jednego z najwybitniejszych współczesnych ikonopisarzy. W swojej twórczości często łączył malarstwo bizantyjskie z awangardowym. W tym roku przypada 100 rocznica jego urodzin, dlatego decyzją Sejmu RP rok 2023 jest obchodzony jako Rok Jerzego Nowosielskiego. Na Warmii i Mazurach jego prace można znaleźć w cerkwi greckokatolickiej w Górowie Iławeckim (ikonostas) oraz kaplicy ojców bazylianów w Węgorzewie.

WOJCIECH CARUK

eprasa.pl 253269e5cb

POLITYCY: TO JEST DLA NAS WAŻNE

Kontynuujemy cykl, w którym politycy z Warmii i Mazur komentują wydarzenia polityczne z mijającego tygodnia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za warte uwagi czytelników Gazety Olsztyńskiej. Dbając o pluralizm, oddajemy nasze łamy wszystkim opcjom politycznym.

Iwona Arent, posłanka PiS

Mimo okresu wakacyjnego dzieje się bardzo dużo. Zarówno z punktu widzenia spraw kraju, jak naszego regionu. Bardzo ważnym wydarzeniem jest nie tyle powrót, co tworzenie zupełnie nowej jednostki wojskowej m.in. w Wielbarku. Będzie tu stacjonował Pułk Przeciwpancerny, który ma być częścią nowej 1. Dywizji Piechoty Legionów. To ważna informacja dla naszego bezpieczeństwa. Trudno w tym momencie powstrzymać się od komentarza do wypowiedzi przedstawicieli opozycji, którzy po incydencie z białoruskimi helikopterami umówili się, że będą krytykowali rząd za brak zabezpieczeń na naszej granicy. Sami rok temu wspierali tych, którzy ją chcieli forsować, a teraz robią teatralne gesty. Nasz rząd działa w planowy sposób i możemy czuć się bezpiecznie. W naszym województwie powstaną nowe jednostki wojskowe, w Wielbarku, Olecku i Iławie. Rząd PiS jest gwarantem, że tak się stanie. Musimy reagować na niebezpieczeństwo ze wschodu.

Janusz Cichoń, poseł KO

W dalszym ciągu najważniejsza jest drożyzna, która za rządów PiS jest wszechobecna. Niepokojem napawa także to, co dzieje się w polskim rolnictwie. Zaczynają się żniwa. Te małe żniwa, czyli zbiory rzepaku, są w trakcie. Tymczasem magazyny są pełne i nie ma komu tych zbóż sprzedać. Na tym nie koniec. Teraz jesteśmy po sezonie pszczelarskim. Jako region miodem i mlekiem płynący mamy gigantyczny problem. Oferty cenowe są na poziomie 9 zł za kilogram i nikt nie kupuje, a państwo jakby nie zauważało tego problemu. Jest za to sporo propagandy i opowieści o pomocy rolnikom, a tak naprawdę rolnicy i producenci zostali zostawieni sami sobie.

To nie jest tylko kwestia Ukrainy i produkcji, która dociera do nas kosztem naszych rolników, ale nieporadności kolejnego ministra rolnictwa i całego rządu w sprawach wsi. PiS zawsze przed wyborami obiecuje, wieś głosuje, a potem nic z tego nie wynika. I teraz mamy kolejny taki cykl, jeśli chodzi o rolnictwo. W naszym regionie to musi niepokoić. Mamy do czynienia z dużą skalą upadłości gospodarstw rolnych, które stają się niewypłacalne. Maja na karku kredyty inwestycyjne, kredyty np. na nawozy, a nie maja przychodów. W efekcie tracą płynność. Przy tych relacjach cen do kosztów nie są w stanie niczego sprzedać. Koszty wzrosły gigantycznie.

Marcin Kulasek, poseł Nowej Lewicy

Obecność wagnerowców na Białorusi oznacza poważne zagrożenia dla Polski. Tego nie można negować. Trudno jednak poważnie traktować premiera Morawieckiego, który najpierw podgrzewa atmosferę zagrożenia a po kilku godzinach bawi się na festynie rodzinnym.

Sytuacja jest poważna. Prowokacja z białoruskimi śmigłowcami obnażyła słabość polskiej obrony powietrznej. Żaden tweet ministra Błaszczaka nie spowoduje, że polskie niebo będzie bezpieczne. Całościowy system obrony powietrznej będzie działać dopiero po 2030 roku. Jeśli ktoś mówi inaczej to mija się z prawdą.

W sytuacjach kryzysowych trzeba zachować chłodną głowę. Dziwię się doświadczonym politykom opozycji, którzy wzywają do zestrzelenia białoruskich śmigłowców. To prosta droga do eskalacji konfliktu, wprowadzenia stanu wyjątkowego i przełożenia wyborów.

W sytuacji wtargnięcia obcego statku powietrznego na terytorium RP należy przestrzegać procedur, nawiązać kontakt radiowy i dalej krok po kroku. Zestrzelenie jest ostatecznością. Oczywiście żeby stosować te procedury trzeba wiedzieć, że jakiś obiekt wleciał na terytorium Polski. Niestety ten warunek kolejny raz nie został spełniony.

Urszula Pasławska, posłanka PSL

Mamy to. W sobotę ostatecznie ogłosiliśmy nasz start w wyborach w koalicji Trzecia Droga razem z Polską 2050 Szymona Hołowni. Idziemy razem, bo chcemy prawdziwych zmian pokoleniowych w polskiej polityce, chcemy uwolnić Polaków od niszczących sporów dwóch największych partii. Łączy nas konkretny plan skupiony na sprawach najważniejszych.

Jakie to sprawy? Po pierwsze wsparcie przedsiębiorców i wprowadzenie podatku liniowego odpowiednio 10% i 15% dla firm do i powyżej 10 mln zł, powrót do możliwości odpisania składki zdrowotnej od dochodu. Po drugie nowoczesna edukacja, język angielski i programowanie od najmłodszych lat. Po trzecie, zatrzymanie zalewu na polski rynek ukraińskiego zboża i nabiału. Po czwarte uzdrowiona i dofinansowana służba zdrowia. Po piąte rozwój odnawialnych źródeł energii. Każdy kto będzie produkował czysty prąd i będzie na tym zarabiał. Ten plan nie jest zamknięty. Cały czas tworzymy go rozmawiając na bieżąco z Polakami.

Piotr Lisiecki, lider Konfederacji

Dużym echem wśród konkurencji politycznej odbił się zgłoszony przez posła Berkowicza pomysł bonu zdrowotnego. Większość krytyków nie poświęciło chwili czasu na zapoznanie się z istotą tego pomysłu poddając krytyce nie tyle sam projekt, co swoje wyobrażenie na jego temat. Konfederacja proponuje by pieniądze ze składek zdrowotnych szły za pacjentem za pośrednictwem konkurujących ze sobą Kas Chorych, niezależnych prywatnych ubezpieczycieli i funduszy. Dzisiaj jesteśmy skazani na monopol NFZ-tu, który nie oferuje konkurencji w zakresie usług zdrowotnych. Czas to zmienić, tak by zbierane pod przymusem składki zdrowotne trafiały do wielu różnych podmiotów, które konkurują ze sobą i będą musiały oferować wyższy standard niż ten obecny. W jakimś zakresie wracamy tym do niedokończonej reformy służby zdrowia przeprowadzonej przez rząd premiera Buzka.

STANISLAW KRYŚCIŃSKI

CZERWONE GITARY MAJĄ NA MAZURACH SWOJĄ TABLICĘ

Czerwone Gitary, Nowy Vox, Lemon, Kayah, Nosowska, Mrozu. Gwiazd na Dniach Ostródy nie zabrakło. Amfiteatr wieczorami pękał w szwach, a dla nieco młodszych ostródzian i gości też nie brakowało atrakcji.

Koncerty gwiazd wieczorami zapełniały amfiteatr nad Jeziorem Drwęckim, o co wcale nie tak łatwo, bo liczy 2,5 tysiąca miejsc! Wyjątkowo zostały powitany w Ostródzie zespół Czerwone Gitary. — Gdy dowiedzieliśmy się, że zagramy ponownie w Ostródzie, to przyfrunęliśmy tu niemal na skrzydłach — tymi słowami Jerzy Skrzypczyk, perkusista i współzałożyciel Czerwonych Gitar, skomentował kolejny występ artystów w Perle Mazur.

Fot. arch. UM Ostróda

— Występ zespołu okazał się być jednym z tych, które z pewnością zostaną zapamiętane w Ostródzie na bardzo długo. Wyjątkowa interakcja z publicznością, wspólna zabawa od pierwszego do ostatniego taktu i nieustające bisy cechują koncerty tego zespołu w ostródzkim amfiteatrze — poinformował miejski portal.

Artyści po koncercie odsłonili swoją pamiątkową tablicę w Alei Przyjaciół Ostródy. Z rąk burmistrza Ostródy Zbigniewa Michalaka i w asyście licznie zgromadzonych widzów odebrali zasłużone podziękowania i okolicznościowy grawer. Czekamy na następny koncert Czerwonych Gitar w Ostródzie!

A na najmłodszych czekała wypożyczalnia sprzętu rekreacyjnego w Strefie Aktywności Rodzinnej, wodne atrakcje na basenie Aqua Ostróda i liczne atrakcje w Ostródzkim Centrum Sportu i Rekreacji oraz Piana Party na bulwarze nad Jeziorem Drwęckim.

eprasa.pl 253269e5cb

NOWA INWESTYCJA: 250 MILIONÓW NA REMONT STACJI W OSTRÓDZIE

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE PODPISAŁY UMOWĘ Z WYKONAWCĄ, KTÓRY ZMODERNIZUJE STACJĘ KOLEJOWĄ W OSTRÓDZIE. PRACE OBEJMĄ TOROWISKO ORAZ PERONY. ZOSTANIE ODBUDOWANE PRZEJŚCIE PODZIEMNE, POJAWIĄ SIĘ RÓWNIEŻ WINDY.

Podczas podpisywania umowy na modernizację stacji minister infrastruktury Andrzej Adamczyk podkreślił, że rząd dotrzymuje obietnic dotyczących modernizacji kolei. Inwestycja w tym mieście jest wyceniona na 250 mln zł.

— Stan techniczny tych peronów i tego, co nas otacza pozostawia bardzo dużo do życzenia. Praktycznie rzecz biorąc, wymaga naszej interwencji. (...) Będziemy mieli wreszcie do czynienia z nowoczesną stacją kolejową, której nie powstydzimy się. (...) Wszystko to, co robimy, robimy dla zwykłych ludzi, dla tych, którzy oczekują takiej inwestycji od lat — mówił Andrzej Adamczyk i przypomniał, że wcześniej w Ostródzie wybudowano wiadukt nad torami, który także był wyczekiwaną inwestycją. — Trwają inwestycje na S7, które mają połączyć tę trasę z Warszawą — mówił Adamczyk nawiązując do tego, że droga ta biegnie przez Ostródę.

Modernizacja stacji kolejowej w Ostródzie będzie prowadzona przez PKP Polskie Linie Kolejowe, które podpisały w piątek umowę opiewającą na 250 mln zł. W ramach tej umowy zostaną m.in. zmodernizowane perony, tory, sieć trakcyjna i przejście podziemne. Utworzone także zostanie lokalne centrum sterowania ruchem pociągów. Inwestycja ma być realizowana w ramach Krajowego Planu Odbudowy.

Stacje i przystanki na odcinku od Rudzienic Suskich do Unieszewa wyposażone zostaną w nowe nagłośnienie oraz zegary.

fot. Tomasz Waszczuk/PAP
Inwestycja ma być zrealizowana do 2026 roku

— Podpisana umowa to kolejny krok do zwiększania dostępności do kolei w Polsce. Mieszkańcy Ostródy zyskają komfortową stację, z której odjeżdżają pociągi do Olsztyna, Torunia, Trójmiasta, Warszawy czy Krakowa. — W ten sposób zachęcamy Polaków do korzystania z transportu kolejowego: transportu bezpiecznego, ekologicznego i komfortowego — mówił powiedział minister.

Prezes Zarządu PKP PLK Ireneusz Merchel przypomniał, że w warmińsko-mazurskim obecnie prowadzonych jest wiele inwestycji kolejowych. Przebudowywane są stacje w Ełku, Olsztynie, Giżycku, Dobrym Mieście. Przypomniał, że w grudniu powinno zostać wznowione, po remoncie torów i stacji, połączenie kolejowe z Olsztyna do Braniewa, a w perspektywie możliwe jest przywrócenie połączeń kolejowych przez Mazury tj. do Mrągowa, Mikołajek i Orzysza. — Rozwijamy kolej, a nie zwijamy — mówił Merchel.

Stacja w Ostródzie, w ramach podpisanej w piątek umowy, zostanie także dostosowana do lepszej obsługi składów towarowych, które po zakończeniu inwestycji, będą mieć 750 metrów długości. To pozwoli na przewóz większych ilości ładunku.

Inwestycja kolejowa w Ostródzie ma być zrealizowana do 2026 roku. W podpisaniu umowy uczestniczyli także wiceminister Andrzej Śliwka oraz senator Bogusława Orzechowska i poseł Zbigniew Babalski.

(PAP) JWO/ MICK/

30,5 MLN NA MIESZKANIA SOCJALNE I KOMUNALNE

— Z Rządowego Programu Wsparcia Budownictwa Socjalnego i Komunalnego na Warmię i Mazury trafi 30,5 mln złotych. W samym Olsztynie, który otrzyma 5 mln złotych pozwoli to na wsparcie budowy 44 mieszkań — poinformował wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki.

Zdaniem Artura Chojeckiego rozbudowa budownictwa socjalnego i komunalnego to silny impuls do urealnienia cen wynajmu i budowy nowych mieszkań. Skalę pomocy rządowej wojewoda ogłosił podczas briefingu prasowego z udziałem ministra Norberta Maliszewskiego, szefa Rządowego Centrum Analiz i ministra w kancelarii premiera, poseł Iwony Arent oraz przedstawicieli samorządu.

Wsparcie, prócz Olsztyna, który otrzymał 5 mln złotych, trafi też do Mrągowa (18,8 mln), Szczytna (2 mln) i gminy Ełk (4,5 mln). Na Warmii i Mazurach, dzięki pomocy rządowej powstanie 187 nowych mieszkań. W samym Olsztynie będzie ich 44. — Nadrzędnym celem działań rządu Prawa i Sprawiedliwości jest wspieranie polskich rodzin — podkreślił wojewoda Artur Chojecki.

Podczas spotkania z dziennikarzami o tym, że Warmia i Mazury są traktowane strategicznie, zapewnił minister Norbert Maliszewski. — Warmińsko-mazurskie to było takie województwo, które często było niedofinansowane. My traktujemy je jako strategiczne. Z tego względu te środki, które płyną na mieszkania, drogi, szpitale czy kolej nadrabiają te wcześniejsze różnice — mówił szef Rządowego Centrum Analiz.

Wskazując na priorytet, którym jest poprawa poczucia bezpieczeństwa polskich rodzin minister przypomniał także ogłoszony niedawno program „Pierwsze Mieszkanie", który opiera się na kredycie 2 proc. Podkreślił działania rządu w zakresie budownictwa społecznego oraz przepisów, które umożliwiły budowę domu (do 70 m kw.) bez konieczności uzyskania pozwolenia czy darmowych projektach domów.

Z kolei posłanka Iwona Arent mówiła o potrzebie dobrego współdziałania samorządów z rządem dla rozwiązywania problemów związanych z brakiem mieszkań socjalnych i komunalnych. — Mam nadzieję, że w Olsztynie dojdzie kiedyś do takiej sytuacji, że będzie dobra współpraca samorządu z rządem i będziemy mogli wtedy więcej pieniędzy uzyskać na takie programy — stwierdziła.

Potrzeby Olsztyna i skalę niedoborów mieszkań komunalnych i socjalnych przedstawił olsztyński radny z klubu PiS Jarosław Babalski. Obecnie w zasobach gminy jest około 300 mieszkań komunalnych, które nie zaspokajają potrzeb miasta. Trzy bloki OTBS z 44 mieszkaniami powstaną przy ul. Zientary-Malewskiej. Szacowany koszt tej inwestycji to ok. 14,5 mln zł. Z tego ponad 5 mln to wsparcie rządowe. Budowa ruszy we wrześniu. Ma zakończyć się do końca przyszłego roku. W skali kraju Fundusz Dopłat wynosi 1 miliarda 700 mln złotych.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

REKLAMA

eprasa.pl 253269e5cb

Me.Lou kocha wszystkie kobiety

Pomimo praktycznego fachu inżyniera leśnika, Emilia Chmielewska postawiła na marzenia i otworzyła w Giżycku sklep brafittingowy. – Chciałam stworzyć miejsce bardzo kobiece, z intymną aurą, aby wchodzące tu kobiety czuły miłą i przyjazną atmosferę, nie odczuwały skrępowania typowego przy wyborze i przymierzaniu bielizny. Żeby mogły liczyć na fachową pomoc i sojusznika w realizacji drobnych zakupowych szaleństw – mówi właścicielka.

Fot. Katarzyna Tomaszewicz

Emilia Chmielewska stworzyła w Giżycku wyjątkowe miejsce, gdzie kobiety mogą otrzymać fachową pomoc w doborze bielizny

Emilia Chmielewska z wykształcenia jest inżynierem leśnikiem. Ukończyła studia na SGGW, po studiach zaczęła pracę w Lasach Państwowych.

– Po kilku latach stwierdziłam jednak, że nie jest to moje miejsce. Zawsze potrzebowałam samodzielności, niezależności i realnego wpływu na własne życie i otoczenie, w którym przebywam. Jestem chyba typowym wytworem dzisiejszych czasów, w których kobiety coraz chętniej biorą swój los we własne ręce. Uznałam, że własna działalność gospodarcza da mi poczucie sprawczości – mówi pani Emilia. – Pomysłu na tę działalność nie szukałam długo. Musiało to być coś, czego brakuje w Giżycku, coś co dawałoby kontakt z ludźmi, a także sprawiało mi przyjemność. Tiule i koronki działają chyba na każdą kobietę, nie jestem tu wyjątkiem. Mój wybór padł więc na sklep z bielizną, dobrą jakościowo, z porządnymi markami i przede wszystkim piękną. A ponieważ najpiękniejsza bielizna traci urok jeśli pije i uciska, chciałam zdobyć umiejętności jej właściwego doboru.

I tak właśnie powstało Me.Lou – sklep brafittingowy. Sklep przy ul. Mickiewicza w Giżycku działa stosunkowo niedługo, niecały rok, otworzył się 23 listopada 2022 roku.

– Chciałam stworzyć miejsce eleganckie, przytulne i przyjazne, żeby kobiety traktowały przyjście do Me.Lou jako relaks i przygodę, czasami nawet jako psychoterapię, ponieważ w tym miejscu można pozbyć się kompleksów. Większość pań ma niestety zaniżoną ocenę swego wyglądu – dobrze dobrana i piękna bielizna potrafi zdziałać cuda i znacznie podnieść samoakceptację. Nastrój mogą tu poprawić sobie również panowie – mam kilku klientów, którzy w Me.Lou kupują regularnie prezenty dla swoich pań. W sklepie dostępne są szlafroki, koszule nocne i piżamy, bluzki i sukienki. Ten asortyment cieszy się zainteresowaniem panów i kiedy uda się wybrać odpowiedni upominek, ulga na ich twarzach jest nie do opisania.

Brafitting – pojęcie to kobiety zapewne znają, panowie może mniej. A to nic innego jak sztuka dobierania biustonosza. Tylko z pozoru wydaje się to łatwe, bo jak mówią statystyki – ponad 3/4 kobiet na świecie nosi biustonosz w niewłaściwym rozmiarze. Teraz giżycczanki, które zapragną mieć fachową pomoc w doborze bielizny, mogą liczyć na doradztwo pani Emilii.

– Szkolenia brafittingowe rozpoczęłam rok przed otwarciem sklepu. Szkolę się zresztą cały czas u najbardziej znanej brafitterki w Polsce Izabeli Sakutowej – mówi właścicielka Me.Lou.

Dlaczego brafitting jest taki ważny? Dlatego, że prawidłowo dobrany biustonosz zapobiega wadom postawy, pomaga utrzymać jędrność biustu, odciąża kręgosłup, sprawia, że kobieta wygląda szczuplej, może komfortowo uprawiać sport.

A samo słowo brafitting stanowi połączenie dwóch angielskich słów: bra - biustonosz i fitting - dopasowywanie. Określa zatem dobieranie staników w zależności od budowy ciała, sylwetki, kształtu piersi oraz ich wielkości. W tym właśnie pomaga swoim klientkom pani Emilia. O tym, że robi to skutecznie, świadczy to, że klientki – od nastolatek po panie emerytki - do niej wracają.

– Jeżeli już raz ktoś odwiedzi Me.Lou, to przychodzi ponownie. Kiedy kobieta założy idealnie dobrany biustonosz, który ma dobrą konstrukcję, pasuje do piersi, widzi jak ten biustonosz może dobrze wyglądać i jak doskonale się w nim czuje, to wraca do mnie - twierdzi właścicielka.

Dobrze dobrany biustonosz ma niebagatelne znaczenie dla zdrowia kobiety. Źle dobrany skutkuje bólami kręgosłupa, wrzynającymi się ramiączkami, zbyt mała miseczka może powodować ucisk na pierś w jednym miejscu, co może skutkować powstaniem zgrubienia. Natomiast dobrze dobrany biustonosz to też komfort psychiczny, biust jest uniesiony, przez co cała sylwetka wygląda smuklej, ubrania dobrze się układają, a kobieta po prostu lepiej się czuje.

W sklepie Me.Lou dużo jest polskich marek.

– Są one rewelacyjne jeżeli chodzi o bieliznę. Polskie marki są bardzo dobrej jakości, bielizna jest przepięknie wykonana z dobrych materiałów, ma piękne koronki i hafty, a przede wszystkim dobre konstrukcje – zapewnia pani Emilia. – Mam też trochę marek zagranicznych, dlatego, że polskie marki kończą się na zbyt małej rozmiarówce i nie można dobrać biustonosza dla każdej klientki. Wszystko co znajduje się w moim sklepie, jest dokładnie przeze mnie przemyślane, każdy biustonosz jest „sprawdzany" wiele razy, zanim pojawi się u mnie na wieszaku.

Ale najważniejsze dla właścicielki jest to, aby klientki czuły się tu komfortowo, nie były zestresowane, miały przestrzeń, nie były przytłoczone nadmiarem towaru na wieszakach, nachalnością ekspedientek.

– Staram się sprawiać, aby kobiety się nie wstydziły i nie krępowały, ponieważ jestem od tego, aby zapewnić komfort, dyskrecję i przyjazną atmosferę – zapewnia pani Emilia.

Kobiety mogą tu także uzyskać cenne i praktyczne wskazówki odnośnie bielizny. Na przykład takie, że biustonosze wykonane z beżowego materiału są bardziej rozciągliwe, z kolei te z czarnego mniej są podatne na rozciąganie, że biustonosza nie powinno się prać w pralce, a ręcznie, oraz, że nie należy nosić stanika dłużej niż jeden dzień z rzędu. Ważne jest noszenie biustonoszy w systemie rotacyjnym zgodnie z zasadą: jeden nosisz, drugi pierzesz, trzeci odpoczywa.

– Pomaga to nie eksploatować nadmiernie włókien elastanowych odpowiedzialnych za perfekcyjne dopasowanie. Stosując się do tych wskazówek biustonosze będą zdobić ciało i służyć nam o wiele dłużej – wyjaśnia brafitterka.

Na razie Me.Lou jest jeszcze w fazie rozruchu.

– Otwierając swój biznes, zakładałam, że dwa lata to będzie taki czas na sprawdzenie. Na razie wszystkim zajmuję się sama, jestem szefową, pracownicą, księgową. Zobaczymy, co przyniesie przyszłość. Bardzo mi zależy, aby wszystko wyszło. Choć odkąd mam swój sklep nie mam praktycznie wolnego czasu, to bardzo się cieszę z tego, co robię. Mam nadzieję, że doceniają to moje klientki.

Katarzyna Tomaszewicz

PROMOCJA

GO #rzetelnaGO SERWIS GAZETY OLSZTYŃSKIEJ

ZMIENIAMY SIĘ WRAZ Z CZYTELNIKAMI!

1886 2023 137 LAT

gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 253269e5cb

Teraz kiosk, potem może cukiernia

Czasami w drodze do spełnienia tych największych marzeń pojawia się coś zupełnie niespodziewanego. Tak jest w przypadku Doroty Lubczyńskiej z Nowego Miasta, której pasją jest pieczenie ciast, a postanowiła otworzyć... kiosk.

Fot. Alina Laskowska

W kiosku Doroty Lubczyńskiej będzie asortyment typowy dla tego typu miejsca

Pani Dorota sprzedaje swoje wypieki na jarmarku wielkanocnym

Pracowitość, sumienność i wewnętrzna siła, to cechy, które Dorota Lubczyńska bez wątpienia posiada. Od 28 lat jest członkinią chóru św. Cecylii, od 24 lat śpiewa w chórze Harmonia. Od wielu lat przygotowuje dzieci do sypania kwiatków w okresie Bożego Ciała w nowomiejskiej parafii. Jest zaangażowana w życie Nowego Miasta. Jej wielką pasją jest pieczenie ciast i z tego w Nowym Mieście i okolicy jest znana najbardziej. Niemal od początku organizowania jarmarków świątecznych w Nowym Mieście, zawsze miała swoje stoisko, do którego ustawiały się długie kolejki. Jej słodkości mają całą masę wiernych nabywców. I nie ma co się dziwić, wypieki pani Doroty są smaczne, wykonane z pasją, to domowa robota tak dziś ceniona i pożądana przez klientów. Na nowomiejskich aukcjach WOŚP także można wylicytować słodkości, przygotowane specjalnie na tą okazję. Dorota Lubczyńska całkiem niedawno postanowiła otworzyć swój biznes. Nadszedł moment, aby „iść na swoje", naturalnym wydawało się, że postawi na własną cukiernię.

— Chociaż marzy mi się otwarcie słodkiej działalności, nie zawsze od razu można spełnić swoje marzenia. Otwarcie kiosku w nowej odsłonie przyciągnie nowych klientów i małymi krokami, może kiedyś otworzę też swoją wymarzoną małą cukierenkę — mówi nowa właścicielka kiosku przy ul. Tysiąclecia w Nowym Mieście.

Wolnostojący, malutki budynek, kiosk jakich kiedyś było wiele, jest chyba ostatnim takim w Nowym Mieście. Nie przypomina jednak kiosków z dawnych lat. Pani Dorota z mężem Mirosławem i teściem Wiesławem odnowili go, zmienili całkowicie jego wizerunek. Niezmienne zostało to, że obsługa klientów odbywać się będzie przez specjalne okienko, w którym niebawem pojawi się Dorota Lubczyńska.

— Cieszę się, że odważyłam się „iść na swoje". Nie jest to jeszcze cukierenka, ale wierzę, że mój kiosk będzie moją pasją. Będę miała codzienny kontakt z klientami, lubię ludzi i na te spotkania bardzo się cieszę. — mówi pani Dorota — Dziękuję wszystkim, którzy mnie wspierali, są ze mną i wiem, że zawsze mogę na nich liczyć.

W kiosku Doroty Lubczyńskiej będzie asortyment typowy dla tego typu miejsca, nowa właścicielka zapewnia, że będzie reagować na potrzeby klientów i dopasowywać swoją ofertę. Pozostaje trzymać kciuki i życzyć powodzenia.

Alina Laskowska

W tych kokardkach można się zakochać

Pracownia M z Nowego Miasta Lubawskiego to fantastyczny świat opasek, gumeczek i wstążeczek, robionych z pasją, sercem w otoczeniu zapachu herbaty imbirowej.

Fot. Arch. Pracownia M

Magdalena Jakubowska: Każdy mój produkt jest niepowtarzalny

Magdalena Jakubowska pracuje pod szyldem Pracownia M. W jej ofercie znajdziecie produkty dla dzieci handmade, a wśród nich m.in. czapki, kominy, chusty, opaski, spinki, gumki, kokardki i wiele innych.

— Każdy mój produkt jest niepowtarzalny, w całości wykonywany ręcznie z materiałów najwyższej jakości, gdyż - podobnie jak Państwo - wychodzę z założenia, iż dzieci to nasz największy skarb, więc chcemy wybierać dla nich to, co najlepsze – opowiada Magdalena – Oczywiście do składanych zamówień podchodzę indywidualnie, zarówno czapki, kominy, jak i opaski szyję na miarę, tak aby idealnie pasowały na Państwa pociechę.

Wszystkie cudeńka wychodzące spod igły pani Magdaleny można zobaczyć na Facebooku i instargramie pod hasłem Pracownia M. Uwaga, w tych kokardkach można się zakochać. **al**

PROMOCJA

eprasa.pl 253269e5cb

Coraz więcej mieszkań wynajmujemy od firm i funduszy

W Polsce jest ok. 1,1 mln mieszkań oferowanych na wynajem przez osoby prywatne. Dużo mniejszym, ale za to szybko rosnącym segmentem jest najem profesjonalny, czyli mieszkania od firm i funduszy. Te stanowią obecnie raptem ok. 1 proc. całego rynku, ale do końca obecnej dekady ten segment może liczyć ponad 100 tys. lokali.

Anna Błaszczyk, członek zarządu PFR Nieruchomości: – W Polsce pokutuje przeświadczenie, że najem to jest taki półśrodek, zanim dojdzie się do własności, kupi mieszkanie na kredyt albo przy wykorzystaniu środków własnych

Fot. Newseria.pl

Tak wynika z nowego raportu „Dekada polskiego rynku najmu", opracowanego przez PFR Nieruchomości i Polityka Insight. Wynika z niego również, że w Polsce głównym problemem wciąż pozostaje niska dostępność mieszkań, o czym świadczą m.in. listy rezerwowe na lokale budowane przez Fundusz Sektora Mieszkań dla Rozwoju czy bardzo niska liczba ofert najmu w miejscowościach poniżej 100 tys. mieszkańców.

Jak pokazuje raport „Dekada polskiego rynku najmu", w Polsce największy segment stanowią mieszkania oferowane na wynajem przez osoby prywatne na rynku rozproszonym. Jednym z mniejszych, ale za to szybko rozwijającym się segmentem rynku są mieszkania najmowane od firm i funduszy.

Około 3/4 lokali to mieszkania o powierzchni do 60 mkw., w tym duża część to kawalerki. Ten segment charakteryzuje się też silnymi wahaniami sezonowymi, np. w Trójmieście wiele mieszkań na wynajem w sezonie wakacyjnym trafia na rynek najmu krótkoterminowego, a od września do maja jest wynajmowanych długoterminowo, głównie studentom i pracownikom okresowym. Większość mieszkań znajduje się w największych polskich miastach i aglomeracjach. Na koniec 2021 roku 42 proc. wszystkich ofert najmu dotyczyło pięciu największych polskich metropolii, w innych miastach powyżej 100 tys. mieszkańców zlokalizowanych było kolejne 29 proc. mieszkań, a w średnich miastach (50–100 tys.) zaledwie 9 proc. Oznacza to, że w średnich i małych miastach ulokowanych poza aglomeracjami i regionami turystycznymi najem jest praktycznie niedostępny.

– Najem instytucjonalny stanowi teraz raptem ok. 1 proc. całego rynku najmu. Biorąc pod uwagę ok. 1,1 mln mieszkań na rynku rozproszonym, to jest tak naprawdę jeszcze kropla w morzu, ale liczę, że ten segment będzie się rozwijać – mówi agencji Newseria Biznes Anna Błaszczyk, członek zarządu PFR Nieruchomości.

Z raportu opracowanego przez PFR Nieruchomości i Polityka Insight wynika, że głównym problemem również w segmencie PRS wciąż pozostaje niska dostępność mieszkań na wynajem w ogóle, a głównie w miejscowościach poniżej 100 tys. mieszkańców. Dlatego właśnie – jak wskazują eksperci – niezbędny jest dalszy rozwój profesjonalnego rynku. Na koniec 2022 roku podmioty z rynku instytucjonalnego (PRS) zarządzały w sumie pulą 13,9 tys. lokali. Największy portfel miały zagraniczne fundusze inwestycyjne, które dysponowały 8,4 tys. mieszkań, jednak ich nieruchomości są ulokowane wyłącznie w największych polskich miastach – 3,6 tys. w Warszawie, 2 tys. we Wrocławiu i nieco poniżej 1 tys. w Krakowie. PFR Nieruchomości poprzez swoje dwa fundusze – czyli Fundusz Sektora Mieszkań na Wynajem oraz Fundusz Sektora Mieszkań dla Rozwoju – ma w zasobie lokale także w mniejszych miejscowościach jak Jarocin, Kępno czy Oława, gdzie rynek najmu jest bardzo słabo rozwinięty.

– Najem instytucjonalny rozwija się obecnie przede wszystkim w Warszawie, Poznaniu czy Wrocławiu, pośrednio także w mniejszych miastach jak Łódź. Natomiast w Funduszu Sektora Mieszkań dla Rozwoju inwestujemy też w mniejsze lokalizacje, takie jak Zamość, Świdnik, Nakło, więc mamy zrównoważoną ofertę zarówno w dużych metropoliach, jak i mniejszych miejscowościach – mówi przedstawicielka PFR Nieruchomości. – Na tę chwilę poziom komercjalizacji w obydwu funduszach to ok. 96–98 proc., rotacji niemalże nie mamy. Jest tylko naturalna rotacja w momencie, kiedy ktoś zmienia miejsce zamieszkania albo potrzebuje po prostu większego lokalu.

Za dużym zainteresowaniem przemawia przede wszystkim cena. Jak wynika z porównania zamieszczonego w raporcie „Dekada polskiego rynku najmu", najdroższe na rynku najmu są mieszkania oferowane przez zagraniczne fundusze inwestycyjne. Proponowane przez nich stawki są średnio o 30 proc. wyższe od tych dostępnych na rynku najmu rozproszonego. Z kolei mieszkania wynajmowane przez FSMnW są nieznacznie tańsze od tych dostępnych od osób prywatnych – czynsz w ich przypadku jest o 12 proc. niższy niż średnio na rynku, a największe różnice występują w Krakowie (28 proc.) i Warszawie (22 proc.).

W Polsce działa już ponad 30 tys. przedsiębiorstw zajmujących się wynajmem mieszkań, z czego zdecydowana większość zajmuje się zarządzaniem mieszkaniami na wynajem na zlecenie ich właścicieli. Według przytaczanych w raporcie szacunków Dentons i Knight Frank 2023 rok ma być rekordowy pod względem liczby mieszkań na wynajem oddanych do użytkowania przez zagraniczne fundusze inwestycyjne – na rynek ma trafić ok. 6,9 tys. lokali, głównie w Warszawie, Łodzi i Wrocławiu. W sumie do końca obecnej dekady rynek najmu profesjonalnego powinien przekroczyć liczbę 100 tys. lokali.

– Plany PFR Nieruchomości to 15 tys. mieszkań. W tej chwili mamy już ok. 7,5 tys. lokali wybudowanych lub w budowie, więc jeszcze drugie tyle przed nami. I będziemy dalej inwestować, budować zarówno z jednostkami samorządu terytorialnego, jak i szukać projektów deweloperskich i współpracować z deweloperami lub innymi podmiotami – mówi Anna Błaszczyk.

Podwaliny pod rynek najmu instytucjonalnego w Polsce położyło utworzenie w 2013 roku Funduszu Sektora Mieszkań na Wynajem (FSMnW), powołanego przez Ministerstwo Finansów wspólnie z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Miał on być pierwszym polskim funduszem inwestycyjnym na masową skalę na zasadach rynkowych finansującym budowę mieszkań dla tych najemców, którzy nie wymagają pomocy państwa w postaci dostępu do mieszkań komunalnych czy socjalnych. Natomiast we wrześniu 2017 roku weszły w życie szczegółowe przepisy o najmie instytucjonalnym i od tego czasu rynek rozwija się w coraz szybszym tempie.

– Potencjał tego rynku jest determinowany tymi samymi problemami, z którymi boryka się w tej chwili branża budowlana, a więc jest to inflacja, koszty robocizny, wykonawstwa, materiałów budowlanych. To są wszystkie problemy, które dotyczą też branży deweloperskiej – mówi ekspertka. – Jest też pewna bariera mentalna, dotycząca w ogóle rynku najmu, która musi zostać przełamana. Mianowicie w Polsce pokutuje jeszcze przeświadczenie, że najem to jest taki półśrodek, zanim dojdzie się do własności, kupi mieszkanie na kredyt albo przy wykorzystaniu środków własnych.

Jednym z wariantów najmu instytucjonalnego jest najem instytucjonalny z dojściem do własności. Zobowiązuje on najemcę i wynajmującego do zawarcia umowy przenoszącej własność wynajmowanego lokalu na najemcę, po zapłaceniu przez niego określonej ceny nabycia tego lokalu. Co istotne nie jest to umowa przedwstępna, ale definitywna umowa zobowiązującą do przeniesienia własności nieruchomości. Jest ona zawierana na czas określony, zwykle około 25 lat, w formie aktu notarialnego. Najemca zobowiązuje się w niej do terminowego opłacania czynszu najmu, powiększonego o cenę lokalu mieszkalnego, płatną w comiesięcznych ratach. Prawo własności do mieszkania jest przenoszone na najemcę po zapłaceniu całej kwoty w okresie trwania umowy. Ta forma ma pomagać w nabyciu własnego mieszkania osobom, które nie mają odpowiedniej zdolności kredytowej. Jest jednak stosowana wyłącznie w przypadku najmu instytucjonalnego oferowanego przez PFR Nieruchomości z Funduszu Mieszkań dla Rozwoju. Jak w czerwcu poinformowało Ministerstwo Rozwoju i Technologii, najemcy FMdR w 14 lokalizacjach w całej Polsce będą mogli wykupić mieszkania na własność na podstawie aktualnej wyceny lokalu, korzystając także z drugiego rozwiązania – przy użyciu bezpiecznego kredytu 2 proc., który zaczął działać 1 lipca br.

Źródło: Newseria.pl

PROMOCJA

eprasa.pl 253269e5cb

Duże zainteresowanie przewozem psów koleją

Z usług PKP Intercity w I półroczu br. skorzystała rekordowa liczba ponad 31 mln pasażerów. Coraz chętniej podróżują oni z czworonożnymi pupilami – w ciągu sześciu miesięcy tego roku do pociągów przewoźnika wsiadło ponad 104 tys. psów.

Fot. Newseria.pl

Widać zainteresowanie pasażerów tym, żeby zabrać swojego psa jako współpasażera – mówi Tomasz Gontarz, wiceprezes zarządu PKP Intercity

W sezonie wakacyjnym, kiedy ta liczba jest wyższa, przewoźnik przypomina o konieczności przestrzegania kilku zasad w trakcie podróży ze zwierzakiem, aby przebiegała ona bezproblemowo.

Okazuje się, że psy jeżdżą koleją nie tylko na stronach powieści czy w filmowych kadrach. PKP Intercity, które udostępniło swoje lokomotywy i infrastrukturę dworcową do kręcenia filmu o lubianym psie-podróżniku Lampo, czyli bohaterze powieści Romana Pisarskiego „O psie, który jeździł koleją", podkreśla, że czworonożni pasażerowie są mile widziani na kolejowych trasach.

– Psy bardzo często podróżują pociągami PKP Intercity. Tylko w pierwszej połowie tego roku – od stycznia do końca czerwca – przewieźliśmy 104 tys. czworonożnych milusińskich. To jest bardzo duża liczba, więc widać zainteresowanie pasażerów tym, żeby zabrać swojego psa jako współpasażera – mówi agencji Newseria Biznes Tomasz Gontarz, wiceprezes zarządu PKP Intercity.

Zgodnie z regulaminem przewoźnika w pociągach PKP Intercity można bezpłatnie przewieźć pod swoją opieką małe zwierzęta domowe (w tym również małe psy), pod warunkiem że nie są one uciążliwe dla współpasażerów (np. z powodu hałasu czy zapachu) i na czas przewozu są umieszczone w zamykanym transporterze, małej klatce lub zamykanym koszu.

Większe psy, które podróżują pociągiem i nie są przewożone w transporterach, powinny mieć zapiętą smycz i kaganiec. W praktyce często nie jest to konieczne, o ile pies nie zachowuje się agresywnie, ale warto mieć go przy sobie, ponieważ może się zdarzyć, że o założenie kagańca poprosi konduktor lub któryś ze współpasażerów. Trzeba też pamiętać, że co do zasady każdy pies musi być zaszczepiony przeciw wściekliźnie, a podróżny powinien posiadać przy sobie książeczkę szczepień pupila.

Dla psa, który podróżuje swobodnie (bez transportera), właściciel ma też obowiązek wykupić bilet, którego cena w PKP Intercity wynosi 15,20 zł. Jest to zryczałtowana opłata, której wartość nie zależy od długości trasy. W przypadku innych przewoźników jej wysokość też zazwyczaj waha się od kilku do kilkunastu złotych.

W praktyce bilet dla psa najlepiej jest kupić online, równocześnie z zakupem własnego biletu, ponieważ jest on przypisany do biletu opiekuna (osoby pełnoletniej). Jednak dokupienie takiego biletu jest też możliwe w kasie dworca i u konduktora, choć w tym drugim przypadku będzie się wiązać z dodatkową opłatą w wysokości 20 zł.

– Jedyne, czego wymagamy od naszych pasażerów, to posiadania biletu na przewóz psa oraz oczywiście zapytania współpasażerów przed rozpoczęciem podróży, czy obecność psa im nie przeszkadza. Tyle wystarczy – mówi Tomasz Gontarz. – Jeśli współpasażer ma np. alergię na psy albo zwyczajnie się ich boi, wówczas nie można psa przewieźć w przedziale. Konduktor znajdzie wtedy inne, wolne miejsce w pociągu, gdzie będzie można bezproblemowo odbyć podróż ze swoim milusińskim.

W trakcie takiej podróży trzeba jednak pamiętać o kilku zasadach. Małe zwierzęta, w tym psy, przewożone w transporterach nie powinny mieć możliwości wystawiania z niego głowy, a w trakcie podróży nie mogą przebywać poza nim. Transporter należy umieścić w miejscu przeznaczonym na bagaż podręczny albo trzymać na kolanach.

Większe psy, podróżujące swobodnie, nie powinny przeszkadzać współpasażerom ani zakłócać porządku. Pupil nie może też zajmować miejsca siedzącego i nie ma wstępu do wagonu gastronomicznego. Natomiast przewóz zwierząt w wagonie z miejscami sypialnymi, do leżenia jest dozwolony tylko wtedy, gdy podróżny wykupi wszystkie miejsca w tym przedziale. Trzeba też pamiętać, że właściciel w razie potrzeby musi po swoim zwierzaku posprzątać.

– Polskie koleje – oprócz tego, że przewożą pieski – dbają też o ich komfort, bo na wielu dworcach PKP znajdują się specjalne miski z wodą, gdzie można napoić milusińskiego przed podróżą. Zresztą, gdyby warunki dla czworonogów nie były komfortowe, nie przewozilibyśmy ich aż tylu, a zainteresowanie jest duże – mówi wiceprezes PKP Intercity.

Szczegółowe reguły przewozu zwierząt w pociągach są ustalane indywidualnie przez przewoźników kolejowych w ich regulaminach i taryfach przewozowych.

Co istotne ograniczenia dotyczące podróżowania z psem – jak np. wymagana zgoda współpasażerów czy brak wstępu do wagonu gastronomicznego – nie dotyczą psów asystujących i psów przewodników, które służą pomocą osobom niewidomym i niedowidzącym. W ich przypadku obowiązuje też ustawowa, 95-proc. zniżka na bilet dla zwierzęcia, ale w praktyce wielu przewoźników w ogóle nie pobiera tej opłaty.

Do podróży pociągiem razem z psem warto się też odpowiednio przygotować, zwłaszcza w przypadku dłuższych tras. Przede wszystkim wyjść na długi spacer, żeby pupil mógł się załatwić i wybiegać, dzięki czemu jest większa szansa, że zmęczony w pociągu pójdzie spać. Warto też rozważyć rezygnację z posiłku tuż przed podróżą, ponieważ może się okazać, że zwierzak cierpi na chorobę lokomocyjną. Obok niezbędnych dokumentów (bilet i książeczka zdrowia) trzeba również zabrać smycz, kaganiec, miskę i wodę, woreczki do posprzątania nieczystości oraz ewentualnie matę lub kocyk do leżenia i ulubioną zabawkę. Co istotne, wybierając się w naprawdę długą trasę, trzeba się zastanowić, czy pupil wytrzyma tyle czasu bez toalety. Jeśli nie, warto zaplanować w międzyczasie przesiadkę i kilkudziesięciominutową przerwę na spacer i odpoczynek.

Źródło: Newseria.pl

PROMOCJA

eprasa.pl 253269e5cb

Krzyżówka klasyczna z hasłem

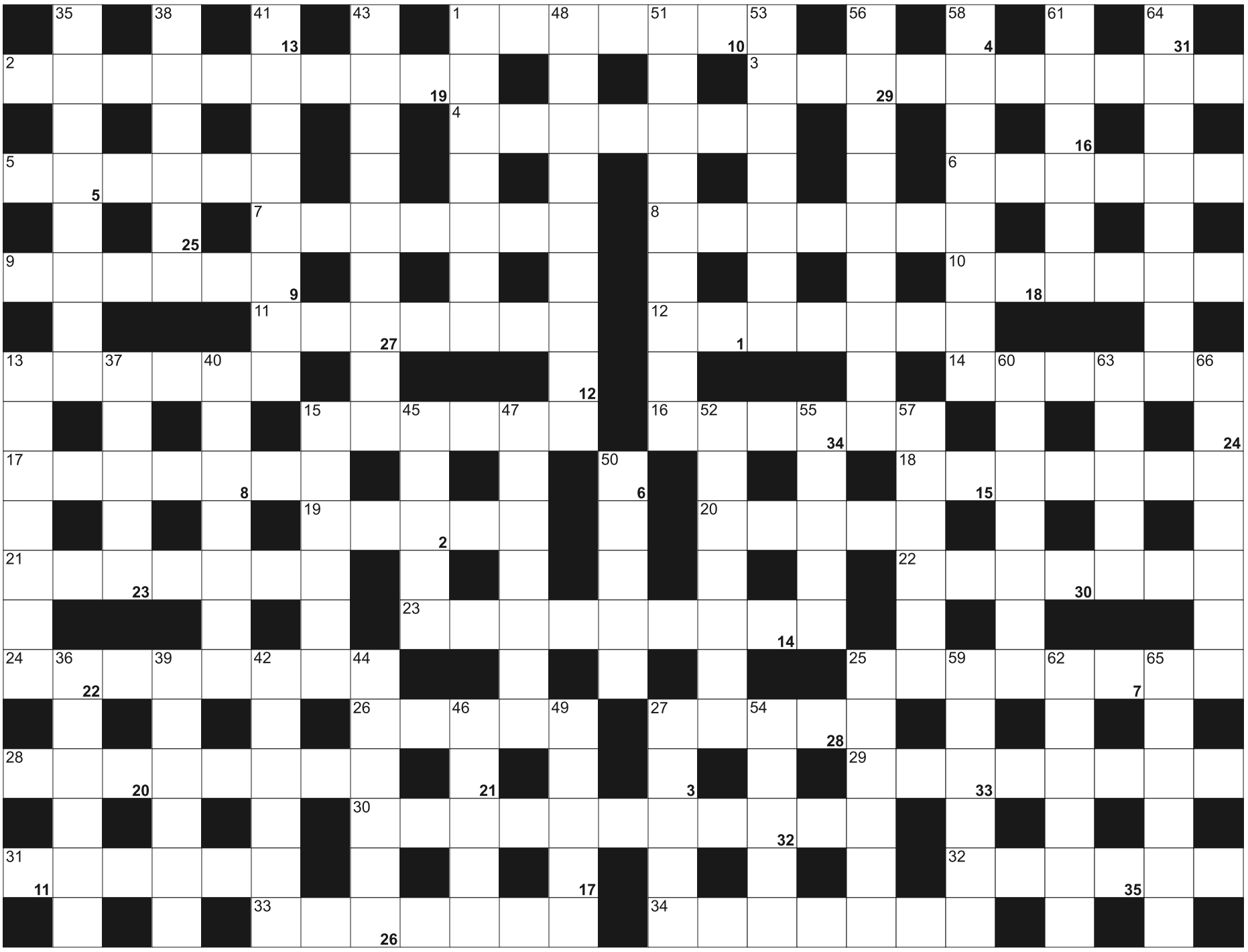

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4		5	6	7	8	9	10		11	12	13	14	15		16	17	18		19	20	21
22	23	24		25	26	27	28	29	30		31	32	33	34	35									

POZIOMO: 1) potocznie o rodzinie; 2) kierowca pociągu; 3) sortować, np. śmieci; 4) Brecht, autor "Matki Courage i jej dzieci"; 5) trafiają do oczyszczalni; 6) obchodzi imieniny 18 marca i 21 kwietnia; 7) tematyka miłosna; 8) kolejność w tabeli rezultatów; 9) rozpięty na rejach masztu; 10) część koszuli i kurtki; 11) nakładane na koła; 12) stolica hrabstwa Bong w Liberii; 13) aparat filmowy; 14) składanie mebli; 15) włoski region ze stolicą w Bari; 16) rumba lub oberek; 17) truchtem pod górę; 18) krzyżówka zebry z innym koniowatym; 19) Maschadow, były prezydent Czeczenii; 20) odcinki trasy wyścigu; 21) dyskryminacja płciowa; 22) rejon Ursynowa z pałacem Potockich; 23) dochowanie tajemnicy; 24) zastępuje cukier w napojach i gumach do żucia; 25) mieszkańcy Azerbejdżanu; 26) indyk inaczej; 27) perła Krakowa; 28) papier odporny na wilgoć i tłuszcz; 29) barwna część oka; 30) nauka o planowaniu miast i osiedli; 31) ściągnięcie się mięśni; 32) powalający cios w boksie; 33) słynna pustynia w Chile; 34) **...** i 40 rozbójników.

PIONOWO: 1) zakład przemysłowy; 13) biała lub czerwona do obiadu; 15) bezżeństwo, celibat; 25) lekka budowla ogrodowa; 27) zwężona; 35) kantorek z tyłu sklepu; 36) czerwony atrybut maklera; 37) dawny lekarz; 38) "**...** kapitana Granta", powieść J. Verne'a; 39) w mitologii nordyckiej kraina bogów; 40) III Grimaldi, były książę Monako; 41) sąsiadka Walijki; 42) londyńska rzeka; 43) ostry wielościan; 44) część godziny; 45) współrzędnych lub hamulcowy; 46) potocznie o gromadzonych rzeczach; 47) Eugene, autor "Krzeseł" i "Nosorożca"; 48) drink na tequili i likierze triple sec; 49) Renata dla bliskich; 50) Potter, czarodziej; 51) druga największa rzeka Katalonii; 52) wywiadowcza lub towarzyska; 53) mieszkanka stolicy Kazachstanu; 54) zastawiane przez kłusownika; 55) przepływa przez Monachium; 56) opony pojazdu; 57) płaci go lokatorka; 58) 10 gramów; 59) Juan del **...**, twórca hiszpańskiego dramatu; 60) część sondy kosmicznej pozostała na orbicie; 61) pojemnik z wikliny; 62) warzywa na mizerię; 63) zajmuje się trollowaniem w sieci; 64) mała łódź turystyczna; 65) średniowieczny asceta zamykający się w celi; 66) postulat strajkujących.

SUDOKU

	5	3						4
2				4		6		
6	1	4			9	2		
8					2			1
		7	4			8	2	
					3	7	4	5
	8				6			
	2			9	5		8	6
							1	

983

5					2	1	6	
	2			4	6	7		3
1			7					9
	5	4		1	3		9	
2	6	1		5	9	3	7	
9					7			
3		5	9					
	7	8						
4		2	6	7	8			

984

3					6		8	4
			7	3			9	6
		1						5
7			9		3			1
	9			1		5		
			2		5		7	
	1	5		4				
			6				5	
6		4	5		2	9	1	3

985

eprasa.pl 253269e5cb

MISTRZOWIE URODY 2023 LIDERZY

Wybieramy Mistrzów Urody

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Trwa głosowanie w akcji Mistrzowie Urody. To największy plebiscyt branży beauty w Polsce! Dziś przedstawiamy liderów głosowania.

W plebiscycie Mistrzowie Urody od ponad dziesięciu lat głosami klientów przyznawane są nagrody w wielu kategoriach: najpierw na szczeblu regionów łączących miasta i powiaty, później województwa, a w końcu w wielkim ogólnopolskim finale. - Tegoroczna edycja naszej akcji będzie wyjątkowa - mówi Bogusław Kaczmarek, twórca plebiscytu. - Organizujemy ją we współpracy z Michałem Łenczyńskim, założycielem społeczności i organizacji Beauty Razem, liderem i autorytetem w branży beauty w Polsce.

W tegorocznej edycji akcji nie zabraknie także innych nowości. Jedną z nich będzie Garden Party Mistrzów Urody - ekskluzywna impreza branżowa, na którą zostaną zaproszeni laureaci plebiscytu w każdej kategorii z każdego województwa. - Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się 9 września na głównej scenie podczas Beauty Forum & Hair - największych w Polsce targów branży beauty - zapowiada Bogusław Kaczmarek. Beauty Forum & Hair co roku przyciągają tysiące profesjonalistów z całego kraju. Podczas imprezy organizowane są mistrzostwa, konkursy i pokazy, a spotkania na targach są okazją do nawiązania kontaktów i relacji biznesowych.

Wielką wartością dla laureatów plebiscytu będą profesjonalne szkolenia dotyczące różnych aspektów świadczenia usług w branży beauty, obsługi klientów oraz skutecznej i efektywnej obecności w mediach społecznościowych.

Dziś, na półmetku głosowania w pierwszym etapie, przedstawiamy liderów głosowania w poszczególnych kategoriach. Kolejne osoby będziemy przedstawiać w następnych tygodniach.

Po zakończeniu głosowania do gazety zostanie dołączony specjalny dodatek, w którym zaprezentujemy wszystkich laureatów w każdej kategorii i salony, które zdobędą najwięcej głosów. Dołączeniu dodatku będzie towarzyszyć intensywna kampania promocyjna i z pewnością stanie się on przewodnikiem po branży Uroda w naszym województwie.

Znasz dobrego fryzjera lub barbera, kosmetyczkę albo stylistkę paznokci? Korzystasz z usług linergistki, stylistki rzęs czy make-up artist, którą warto polecić innym? A może wiesz, który trener personalny, masażysta lub dietetyk jest najlepszy w naszym regionie? Głosuj i wybierz najlepszych fachowców w plebiscycie Mistrzowie Urody!

Małgorzata Iwanowska
Angel Of Beauty, Olsztyn

Kategoria: Stylistka Paznokci Roku

Jak trafiła Pani do swojego zawodu i od kiedy go wykonuje?
Do zawodu trafiłam dzięki swojej pasji do paznokci. W zawodzie jestem już ponad 20 lat.

Dlaczego wybrała Pani właśnie zawód stylistki paznokci?
Ten zawód wybrałam dlatego iż kocham to co robię i zarazem uwielbiam ciągły rozwój, który pozwala mi uczyć się codziennie nowych rzeczy

Jak buduje Pani relacje ze swoimi klientami?
Relacje z moimi klientami buduję przede wszystkim przez swoją otwartość i szczerość.

Co najbardziej lubi Pani w swojej pracy?
W swojej pracy lubię wszystko.
A przedewszystkim, że można poznać ciekawe osoby. Zarazem lubię ciągłe szkolenia, które pozwalają mi rozwijać swoje umiejętności, by zapewnić swoim klientom najwyższą jakość usług.

Jakie przymiotniki określają najlepiej Panią w pracy?
Aktywna, ambitna, odważna,spokojna, staranna,otwarta, szczera, zdolna, inteligentna, twórcza, zdecydowana, energiczna, doświadczona.

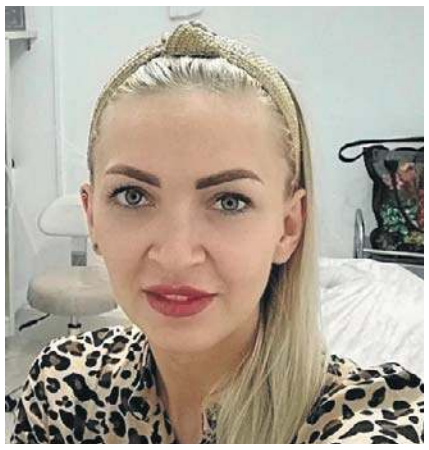

Lidia Sokolińska
RehMobi-S, Ostróda

Kategoria: Masażysta Roku

Jak długo pracuje Pani jako masażysta?
Zawód fizjoterapeuty wykonuję z zamiłowania i pasji od 11 lat. Aby rozwijać swoje zainteresowania ukończyłam 5 letnie studia fizjoterapii.

Proszę zdradzić naszym Czytelnikom, dlaczego wybrała Pani ten zawód?
Wybrałam ten zawód, ponieważ od zawsze interesowałam się sportem - a jak powszechnie wiadomo, tam gdzie sport tam są urazy oraz wszelkiego rodzaju kontuzje. I tu do akcji wkraczam ja. Praca z ludźmi mnie satysfakcjonuje, lubię patrzeć jak moje działania, rozmowa, doradztwo przynoszą rezultaty.

Nieodzowną częścią Pani pracy jest kontakt z klientem, jak buduje Pani z nimi relacje?
Relacje z klientami buduję przez profesjonalizm , asertywność, otwartość, wzajemny szacunek do siebie i czasu.
Do pracy z klientem podchodzę z uśmiechem. Każde spotkanie rozpoczyna się od rozmowy, podczas której wsłuchuję się w potrzeby klienta. Do każdego klienta podchodzę indywidualnie. Służę pomocą i radą.

Jakie przymiotniki określają najlepiej Panią w pracy?
Pracowita, punktualna, uśmiechnęła, życzliwa, asertywna.

Laura Kosiba-Pałac
Kotomaniaq Tattoo, Orzysz

Kategoria: Mistrz Tatuażu Roku

Od jak dawna jest Pani w zawodzie i jak to się wszystko zaczęło?
Mam na imię Laura, aktualnie mam 24 lata i jestem tatuatorem i założycielem orzyskiego studia tatuażu „KOTOMANIAQ TATTOO". Zaczęłam tatuować w 2018 roku, pomysł abym zajęła się tą dziedziną zrodził się w bliskim gronie moich znajomych i bliskich.

Mówi Pani, że od dzieciństwa interesowała się rysowaniem, malowaniem. Czy to miało wpływ na wybór ścieżki kariery zawodowej?
Nigdy wcześniej nie myślałam o tym aby zająć się tatuażem artystycznym, ale w pewnym momencie życia spotkałam na swojej drodze odpowiednie osoby, które potrafiły mnie zmotywować i nakierunkować w tą stronę.

Co najbardziej lubi Pani w swojej pracy?
Lubię ludzi, lubię ich historie, otwartość i pomysły. W ciągu kilku lat bardzo dużo ich poznałam, z wieloma osobami pracowałam nad ich wizjami, przekładaliśmy to potem na projekt żeby następnie stworzyć tatuaż na całe życie.

Czym jest dla Pani nominacja?
To dla mnie przede wszystkim ogromne wyróżnienie, jestem za to bardzo wdzięczna, że moi klienci doceniają moją pracę.

POZNAJ LIDERÓW

Oto liderzy rankingów w poszczególnych kategoriach plebistycu po pierwszym tygodniu głosowania.
Sprawdzaj aktualne wyniki na: www.gazetaolsztynska.pl/uroda

FRYZJER ROKU
1. **Monika Płoska**, Unicut - Salon Fryzjerski, Olsztyn
2. **Adrian Latek**, Hair by Adrian Latek, Elbląg
3. **Dominik Soliwoda**, Manufaktura Fryzur, Mikołajki

KOSMETYCZKA ROKU
1. **Anna Lipińska**, Olecko
2. **Paulina Gródek**, Salon Kosmetyczny TIME for YOU, Dobre Miasto
3. **Justyna Balukiewicz**, Salon Urody Orchidea Justyna Balukiewicz, Reszel

STYLISTKA PAZNOKCI ROKU
1. **Małgorzata Iwanowska**, Angel Of Beauty, Olsztyn
2. **Paulina Koszewska**, Pisz
3. **Monika Litwin**, Świat Kobiety, Iława

BARBER ROKU
1. **Emilia Wolańska**, Good Cut Barber Shop, Działdowo
2. **Joanna Pieszak**, Barber Queen Joanna Pieszak, Elbląg
3. **Paweł Boćkowski**, Barber Stork, Działdowo

DIETETYK ROKU
1. **Marta Jędrzejczak**, Fit Life Med, Działdowo
2. **Angelika Kowalewska**, Angelika Kowalewska Dietetyk, Węgorzewo
3. **Anna Szymska**, Poradnia Dietetyczna Sekrety Diety, Olsztyn

KOSMETOLOG ROKU
1. **Katarzyna Gajewska**, Lumi - Klinika Piękna i Blasku, Olsztyn
2. **Agnieszka Kasprzyk**, Kosmetolog Agnieszka Kasprzyk, Olsztyn
3. **Natalia Pajewska**, COCO Kosmetologia Estetyczna, Olsztyn

LINERGISTKA ROKU
1. **Paulina Czartowska, Makijaż Permanentny** - Paulina Czartowska, Elbląg
2. **Karolina Chuderewicz**, Salon Kosmetyczny caroline, Susz
3. **Magdalena Piwowarczyk**, Akademia Wizerunku Piwowarczyk, Ostróda

MAKE-UP ARTIST ROKU
1. **Natalia Lisowska**, Natalia Lisowska Make Up, Olsztyn
2. **Aneta Nadolna**, Wonderwoman.makeup, Elbląg
3. **Klaudia Kowalewska**, Fabryka Piękna Klaudia Kowalewska, Pasym

MASAŻYSTA ROKU
1. **Lidia Sokolińska**, RehMobi-S, Ostróda
2. **Łukasz Gredel**, Gabinet Odnowy Biologicznej Bio-aktiv, Ełk
3. **Ewa Jarzyńska**, Gabinet Masażu klasycznego. Twoja masażystka, Lidzbark Warmiński

MISTRZ TATUAŻU ROKU
1. **Laura Kosiba-Pałac**, Kotomaniaq Tattoo, Orzysz
2. **Mateusz Bieluczyk**, Black Ink Studio Tatuażu, Giżycko
3. **Paulina Stecewicz**, My body my art, Morąg

STYLISTKA RZĘS I BRWI ROKU
1. **Weronika Chomacka**, Zacisze Piękna, Elbląg
2. **Sylwia Makowska**, Rzęsylia Sylwia Makowska, Pisz
3. **Izabela Gołkiewicz**, Beauty Room Izabela Gołkiewicz, Bartoszyce

TRENER PERSONALNY ROKU
1. **Grzegorz Wierzbicki**, Just GYM, Elbląg
2. **Sebastian Pawłowski**, Trener Personalny Sebastian Pawłowski, Elbląg
3. **Joanna Zubkowicz**, One World Fitness Center, Giżycko

SALON FRYZJERSKI ROKU
1. **Unicut - Salon Fryzjerski**, Olsztyn, Kopernika 17
2. **Hair by Adrian Latek**, Elbląg, 1 Maja 7-11 lok. 2
3. **Patryszja Salon Fryzjerski,** Ostróda, Czarnieckiego 4

STUDIO URODY ROKU
1. **Salon Kosmetyczny caroline**, Susz, Wiśniowa 4
2. **Pink Ink**, Elbląg, Kosynierów Gdyńskich 54A lok. 2
3. **Sekret Piękna**, Kętrzyn, Wojska Polskiego 21

2323otbp-a -P

eprasa.pl 253269e5cb

7 SIERPNIA

Piknik z Czyściochami w Nowym Mieście Lubawskim

Nowe Miasto Lubawskie

Podczas Pikników z Czyściochami zabawa koncentruje się nie tylko pod sceną, gdzie odbywają się animacje z układami choreograficznymi do czyściochowych piosenek, zabawy oraz liczne gry i konkursy z nagrodami. Na najmłodszych gości czekają także strefy tematyczne: strefa wodnych tatuaży, dziecięcy salon fryzjerski z kolorowymi warkoczykami, zabawy z bańkami mydlanymi czy malowanie twarzy. W jednym z namiotów dzieci będą mogły zamienić się w projektantów i własnoręcznie wykonać kapelusz przeciwsłoneczny, który zabezpieczy ich głowy przed skutkami upałów. Nie zabraknie także uwielbianych przez najmłodszych dmuchańców, a ulubieni bohaterowie Czyściochowa: Świnka Zakatarzynka, Kot Pupik i Kotka Pupilka, Pies Łapson, Królik Higienek, Jelonek Gładzio oraz Lisica Rudka będą towarzyszyć dzieciom przez cały piknik.
Godz. 10.00, Szkoła Podstawowa nr 1, ul. Jagiellońska 3.

8 SIERPNIA

Koncert Finałowy Cello Wave 3 – Sierpniowi PrzyjaCELLE

Olsztyn

Niezastąpiona porcja wzruszającej muzyki i dobrego samopoczucia | Eulalia Subira (Hiszpania), Brendan Conroy (Australia), Valdas Povilaitis (Litwa), Paweł Panasiuk (Polska) – wiolonczela, Agnieszka Panasiuk (Polska) – fortepian & Cellofuny | W programie: solowe i zespołowe evergreeny wiolonczelowe wzbogacone o polskie i zagraniczne perły.
Godz. 18:00, sala koncertowa Filharmonii.

10 SIERPNIA

Warmińska Noc Perseidów

Olsztyn

» Park Centralny
16.00–19.00 Obóz średniowieczny – prezentacja broni, obyczajów – konkurencje dla publiczności – rzut maczugą do celu, ścięcie kapuścianej głowy – Bractwo Rycerskie Zamku Olsztyńskiego
16.00–22.00 Jak Kopernik obserwował? – Prezentacja instrumentarium Kopernika
» Przy Fontannie
19.00 Warsztaty dawnego tańca
20.30 Teatrzyk Copernicus – Teatr Form Niezależnych Korzunowicz
22.00 Obserwacje meteorów - opowieści o gwiazdach przy akompaniamencie zespołu muzyki dawnej Vocantus
» Teren przy Muzeum Nowoczesności
15.00–20.00 Stoisko z dawnymi instrumentami
16.00–20.00 Stoisko Szlaku Kopernikowskiego
» Muzeum Nowoczesności
Coś więcej o spadających gwiazdach – posłuchajmy specjalistów
18.00 Dla dzieci - Opowieści o gwiazdach – Joanna Widzińska
19.00 Co nam spada z nieba? – Jacek Drążkowski
20.00 Niebo Kopernika z kamienia, czy z łez? – Ernest Świerczyński
21.00 Co gubią komety? – Andrzej Pilski
» Zajezdnia Trolejbusowa
15.00-18.00 Nieziemska zabawa, czyli spacer po księżycu: edukacyjne animacje (Mobilne Laboratoria Przyszłości)
15.00-18.00 Co widziało oko Pana Kleksa? – międzyplanetarne warsztaty dla dzieci
21.00 Pan Kleks w kosmosie (cz. 1): plenerowy pokaz filmowy

10 CZERWCA

Letni Uniwersytet im. Ambrożego Kleksa

Olsztyn

To wakacyjny cykl animacyjno-edukacyjny inspirowany fabułą książek Jana Brzechwy, cieszących się popularnością w kolejnych pokoleniach czytelników i stanowiących fenomen polskiej kultury i popkultury.

WARMIŃSKA NOC PERSEIDÓW:
15:00-18:00 Nieziemska zabawa, czyli spacer po księżycu: edukacyjne animacje (Mobilne Laboratoria Przyszłości).
Wiek: 10+
15:00-18:00 Co widziało oko pana Kleksa? Międzyplanetarne warsztaty dla dzieci
21:00 Pan Kleks w kosmosie (cz. 1): pokaz filmowy
Godz. 18.00, Zajezdnia trolejbusowa i okolice.

10 SIERPNIA

Siła Pasji

Olsztyn

Zapraszamy na drugą odsłonę spotkania poświęconego przedwojennym gramofonom. Podczas spotkania Pan Janusz zaprezentuje starannie dobraną polską przedwojenną muzykę, która będzie stanowiła tło do opowieści o przygodach, jakie go spotkały podczas niekonwencjonalnej podróży przez Polskę na trasie Gdynia – Zakopane na przedwojennym rowerze z początków lat 30.
Godz. 10.00, Sala konferencyjna, WBP, ul. 1 Maja 5.

12 SIERPNIA

SPACER Z MUZEUM NOWOCZESNOŚCI: ALEJA WOJSKA POLSKIEGO

Olsztyn

Dzieje jednej z głównych arterii Olsztyna.
Godz. 11.00,Start: Tartak Raphaelsohnów.

12 SIERPNIA

Pikniki wojskowe w ramach obchodów Święto Wojska Polskiego Warmia i Mazury

Fot. mat. org.

Na terenie całego kraju odbędzie się blisko 70 pikników wojskowych, podczas których prezentowane będzie indywidualne wyposażenie żołnierza oraz sprzęt wojskowy będący na wyposażeniu Wojska Polskiego.
W województwie warmińsko-mazurskim odbędą 4 pikniki:
» 12.08 Plaża miejska w Giżycku, ul. Nadbrzeżna
» 13.08 Teren OSiR w Lubawie, ul. Łąkowa 8
» 14.08 Park Ekologiczny w Pasłęku, ul. Partyzantów
» 15.08 Boisko do piłki nożnej w Starych Juchach, ul. Sportowa 1

14 SIERPNIA

PRO MUSICA ANTIQUA

Olsztyn

Koncert kameralistów pod kier. prof. Leszka Szarzyńskiego.
Godz. 18.00, Kościół ewangelicko-augsburski, ul. Stare Miasto 1. Wstęp wolny.

14 SIERPNIA

KINO PL/_enerowe, GŁUPCY, reż. Tomasz Wasilewski

Olsztyn

Opowieść o biologiczności, więzach krwi, pierwotnych impulsach i ich zderzeniu z rodziną.
Godz. 21.00, Park Podzamcze, przy fontannie „Ryba z dzieckiem".

17 SIERPNIA

Koncert: KUKULSKA MTV UNPLUGGED

Olsztyn

Poszerzony skład, akustyczne brzmienia i niepowtarzalna oprawa wizualna w ikonicznym formacie.
Godz. 20.00, Amfiteatr, ul. Okopowa.

18 SIERPNIA

Wakacyjne koncerty edukacyjne – Muzyczne ZOO

Olsztyn

Kwartet smyczkowy ProMusic: Aleksandra Abramowicz – skrzypce, Dominika Krauze – skrzypce, Katarzyna Lorek – altówka, Barbara Pirogowicz – wiolonczela.
Godz. 10.00/11.00/12.00, sala kameralna Filharmonii.

18-31 SIERPNIA

Międzynarodowy projekt typograficzny ph. „CopernicusPress 2023"

Wystawa plakatów z okazji 550. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

19 SIERPNIA

R-GOL Turniej Bez Barier – Rozgrywki Piłkarskie PZU Futbol Plus

Olsztyn

Fot. mat. org.

Turniej będzie gromadził prawie 150 zawodników oraz ich rodziców, wolontariuszy i trenerów, ma na celu nie tylko zapewnienie dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnościami możliwości aktywnej zabawy i rywalizacji w przyjaznym środowisku, ale również promowanie idei równości, akceptacji i wzajemnego szacunku.
Godz. 10.00, Stadion AZS, ul. Oczapowskiego.

19 SIERPNIA

XVI Konkurs na najlepszy produkt żywnościowy Gminy Dywity „O Garniec Kłobuka"

Gady

Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach, Sołectwo Gady oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Gadach zapraszają na kolejną edycję konkursu na najlepszy produkt żywnościowy gminy Dywity „O Garniec Kłobuka".
Oprócz konkursu kulinarnego będą zabawy i koncerty, zbiórka charytatywna oraz strefa animacji dla dzieci.
W programie:
» Pokaz kulinarny – Klaudia Budny z MasterChef
» Konkursy kulinarne dla uczestników
» Pokazy grupy Gad Dance
» Zespół PAKO BAND
» Majcherski Band – piosenki szuwarowo-bagienne
» Finał konkursu kulinarnego
» Zabawa sołecka.
Godz. 16.00, Boisko przy świetlicy, Gady gm. Dywity.

19 SIERPNIA

Lady Pank MTV Unplugged

Olsztyn

Fot. mat. org.

Legendarny polski zespół Lady Pank jest dwunastym polskim wykonawcą zaproszonym do udziału w tym kultowym cyklu. Po wydaniu albumu w cyklu MTV Unplugged, zespół wyruszył w trasę koncertową po kraju pod tym samym szyldem, ciesząc rzesze fanów swoim zupełnie nowym obliczem.
Godz. 20.00, Amfiteatr im. Czesława Niemena w Olsztynie.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

MEG 2: Głębia / napisy: 18:30, 20:15
MEG 2: Głębia / dubbing: 10:50, 15:20
MEG 2: Głębia / napisy / 3D: 16:20
WOJOWNICZE ŻÓŁWIE NINJA: Zmutowany Chaos / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:10, 12:40, 15:00, 17:30
MAVKA i Strażnicy Lasu / familijny / b.o. / dubbing: 11:10, 13:30, 16:10, 18:15
PORADY NA ZDRADY 2: 17:15, 20:45
LASSIE. Nowe przygody / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:30, 15:40
NAWIEDZONY DWÓR / napisy: 19:30
NAWIEDZONY DWÓR / dubbing: 10:20, 15:30
PAJĘCZYNA / napisy: 21:00
ALIBI.COM 2 / napisy: 13:15
BARBIE / dubbing: 11:10, 13:40, 16:00
BARBIE / napisy: 13:00, 17:45, 18:40, 20:30, 21:15
OPPENHEIMER / napisy: 13:30, 19:00, 20:00
MIĘDZY NAMI ŻYWIOŁAMI / familijny / od 7 lat / dubbing: 11:00, 13:30
MIRACULOUS: Biedronka i Czarny Kot. Film / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:50
PO PROSTU SUPER / familijny / b.o. / dubbing: 10:00

eprasa.pl 253269e5cb

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIHOLENDERSKIE.EU, 503-103-703

Konstal PRODUCENT
GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE
AUTOMATYKA DO BRAM
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl
2823otbr-a-G

do wynajęcia

ELEGANCKI lokal biurowy 23m2 tanio Jaroty budynek Lech Centrum. 516-005-130, 516-005-163

ELEGANCKI lokal handlowo-biurowo-produkcyjny 169m2, Dorotowo 399 przy trasie S-51 dobrze widoczny reklamowo, tanio 516-005-130, 516-005-163

PRACA

dam pracę

BRUKARZY, pomocników, pracowników fizycznych 600-36-33-76

PANIĄ Polkę do sprzątania, 793-164-163

POMOCNIKÓW na budowę, 501-464-840

SPRZĄTANIE mieszkań - Promocja, 793-164-163

W gospodarstwie rolnym, wysokie wynagrodzenie, 695-616-300

ZATRUDNIĘ w Gospodarstwie Rolnym, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

DACHY, 579-112-988

MINIKOPARKA woda, kanalizacja, drenaże, 605-898-541

RÓŻNE

sprzedam

KRĘGI betonowe, 605-898-541

SPRZEDAM pasiekę 40 uli warszawskie, poszerzane z pszczołami kompletne zadbane woj. warmińsko - mazurskie tel. 724-866-356

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze Ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

Szukasz klientów?

wybierz profesjonalistów, wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl
(89) 539-74-46, reklama@wm.pl
mp-xxpo-7491ab-M

Koleżankom

Iwonie Gut

i

Agnieszce Gut-Bartkiewicz

wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

Taty

składają Dyrekcja oraz pracownicy
Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Olsztynie

153223opb1-a -P

Śmierć nie jest kresem naszego istnienia.
Żyjemy w naszych dzieciach
i następnych pokoleniach.

Albowiem to dalej my,
a nasze ciała to tylko zwiędłe liście
na drzewie życia.

Albert Einstein

380-mp-otbr-6786

31419opb1-A 2x2-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI
(wymagany akt zgonu).
Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
www.zuparkadia.olsztyn.pl
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
103923opb1-c-P

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-d-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-i-M

Warmiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-g-M

eprasa.pl 253269e5cb

POLSKI WEEKEND W CHIŃSKIM CHENGDU

UNIWERSJADA Polscy studenci-sportowcy mają za sobą bogaty w sukcesy weekend. W chińskim Chengdu na najwyższym stopniu podium stanęli biało-czerwoni pływacy, lekkoatleci oraz wioślarze, natomiast polskie siatkarki zdobyły brązowy medal.

Jednym z bohaterów Uniwersjady w Chengdu bez wątpienia jest polski pływak Kamil Sieradzki, który wywalczył aż trzy złote medale. W sobotę wygrał na 100 m stylem dowolnym, a na najniższym stopniu podium stanął Mateusz Chowaniec. Dwa poprzednie złota Sieradzki wywalczył na 200 m stylem dowolnym i w sztafecie 4x100 m stylem dowolnym. Po sobotnim zwycięstwie Polak pokazał w basenie trzy wyciągnięte palce i szeroki uśmiech. - Może czas nie był świetny, ale to już mój dwunasty start, więc trochę odczuwam zmęczenie. Bardzo się też cieszę z medalu Mateusza, bo to mój przyjaciel, jeden z najlepszych, znamy się od dziecka, razem trenowaliśmy w Siemianowicach i mieszkamy w tym samym mieście. Muszę przyznać, że organizacyjnie wszystko chodzi tu jak w zegarku. Nie odbiega to poziomem od innych wielkich imprez - ocenił potrójny złoty medalista.

Niedziela była równie udana, o czym świadczą dwa złota, dwa srebra, rekord uniwersjady i minimum na igrzyska. Zaczęło się od fantastycznego finału na 100 m stylem motylkowym, w którym najlepszy był Jakub Majerski, a srebrny medal wywalczył Adrian Jaśkiewicz. Dodatkowo Majerski czasem 51,41 wypełnił minimum na przyszłoroczne igrzyska.

Kilkanaście minut później Polacy znów wyłowili z wody złoty i srebrny medal, tym razem w rywalizacji kobiet na 50 m stylem grzbietowym. Wygrała Adela Piskorska, która przy okazji ustanowiła nowy rekord uniwersjady – 27,84 sek. Na drugim miejscu finiszowały ex equo Polka Paulina Peda i Amerykanka Anya Mostek, a czwarta na mecie Włoszka Federica Toma straciła do nich zaledwie jedną setną sekundy!

- Nigdy tak dobrze nie trenowałam, jak w ostatnim czasie. Mam nadzieję, że będę się coraz bardziej rozpędzać - zdradziła Piskorska.

*****

CIEKAWIE BYŁO TAKŻE NA STADIONIE LEKKOATLETYCZNYM W CHENGDU, GDZIE NIKOLA HOROWSKA TRIUMFOWAŁA W BIEGU NA 200 M (WCZEŚNIEJ WYGRAŁA KONKURS SKOKU W DAL!), W FINALE WYPRZEDZAJĄC O DWIE DZIESIĄTE SEKUNDY MARLENĘ GRANASZEWSKĄ. DZIEŃ PÓŹNIEJ HOROWSKA POPROWADZIŁA JESZCZE SZTAFETĘ 4X100 M DO UNIWERSJADOWEGO SREBRA!

Poza tym w sobotę trzy brązowe medale wywalczyli Aleksandra Śmiech (rzut młotem), Adrianna Laskowska (trójskok) i Krzysztof Kiljan (bieg przez płotki)

- Bardzo się cieszę z tego medalu, bo to były bardzo fajne zawody - powiedziała Aleksandra Śmiech. - Dałam z siebie wszystko, co prawda jest pewien niedosyt, bo lepsze medale były w zasięgu ręki, ale cieszę się z miejsca na podium.

Polka już od pierwszego rzutu plasowała się na trzeciej pozycji i choć ten wynik dwukrotnie poprawiła, to jednak nie dała rady wskoczyć na wyższą pozycję. Tym samym wywalczyła brązowy medal, podobnie jak dzień wcześniej inny młociarz Dawid Piłat, który był trzeci w rywalizacji mężczyzn. Pierwsze dwa miejsca wśród kobiet zajęły reprezentantki Chin. Do drugiej Polka straciła 80 centymetrów, a w najlepszej próbie rzuciła młot na odległość 68,65 m.

Również od samego początku konkursu w trójskoku trzecie miejsce zajmowała Adrianna Laskowska. Polka zaliczyła tylko dwie udane próby, ale zarówno pierwsza, jak i druga były na tyle dalekie, że dawały jej brązowy medal. Na czwartym miejscu uplasowała się jeszcze Karolina Młodawska, która uzyskała wynik 13,59 m i do Laskowskiej straciła 24 centymetry.

– Do ostatniego skoku nie mogłam być pewna medalu, więc walczyłam do końca. Co skok odsuwałam pół stopy do tyłu, bo myślałem, że skoczę z zapasem. Te skoki, niestety, spalone, były dalekie, więc mogłam powalczyć o srebrny medal. Mimo wszystko jestem bardzo szczęśliwa – mówiła Młodawska.

Fot. FISU

Nikola Horowska triumfowała w biegu na 200 metrów. Wcześniej Polka zdobyła złoto w skoku w dal

Ostatnią konkurencją soboty był bieg na 110 m przez płotki z udziałem Krzysztofa Kiliana. Polak uzyskał czas 13,55 sek. i przegrał z reprezentantami Japonii i Chin.

– Jest to mój pierwszy medal międzynarodowej imprezy, więc do tej pory mogłem tylko się zastanawiać, jak taki sukces smakuje - przyznał polski płotkarz. - I teraz mogę powiedzieć, że smakuje bardzo dobrze i parę łez się uroniło. Starałem się skupić na sobie i nie patrzyłem na rywali, dopiero tuż przed metą zerknąłem w bok i widziałem przed sobą tylko Japończyka. Na 90 procent wiedziałem, że mam medal, ale myślałem, że srebro, jednak okazało się, że Chińczyk był zasłonięty. Brąz na ten moment jest jednak wystarczający.

W niedzielę medalowe szanse wiązaliśmy jeszcze ze sztafetami 4x400 m, które pewnie awansowały do finałów. No i Polki zdobyły złoto (Weronika Bartnowska, Karolina Łozowska, Margarita Koczanowa, Aleksandra Formella), natomiast Polacy zajęli drugie miejsce (Adam Łukomski, Patryk Grzegorzewicz, Daniel Sołtysiak, Mateusz Rzeźniczak). Na tym nie koniec, bo w finale biegu na 800 m olbrzymią niespodziankę sprawił Maciej Wyderka. 21-letni Polak poradził sobie w trudnych, deszczowych warunkach i finiszował na pierwszym miejscu z czasem 1.49,09. Sukces był o tyle niespodziewany, że Polak miał jeden ze słabszych rekordów życiowych w stawce finalistów.

Poza tym srebrny medal zdobył jeszcze oszczepnik Cyprian Mrzygłód, który w najlepszym rzucie zanotował 80,02 m.

***

Niedziela była także bardzo udana dla polskich wioślarzy, którzy zdobyli aż pięć medali, w tym trzy złote. Pierwszy z nich wywalczyła czwórka podwójna mix (Barbara Streng, Katarzyna Duda, Jakub Woźniak, Kajetan Szewczyk). – Po przedbiegach spodziewaliśmy się takiego wyścigu, ale on nas też trochę zaskoczył - przyznał Kajetan Szewczyk. – Myśleliśmy, że naszymi głównymi rywalami będą Niemcy, lecz w trakcie dystansu okazało się, że są nimi Włosi. Mieliśmy z trenerem dobry plan na ten bieg, więc od początku mieliśmy klapki na oczach i po prostu robiliśmy swoje.

Biało-czerwoni ostatecznie o ponad sekundę wyprzedzili Włochów i o ponad cztery Niemców. - Otworzyliśmy worek z medalami, mam nadzieję że reszta naszych reprezentantów także spełni swoje marzenia - dodała Barbara Streng.

Jej życzeniu szybko stało się zadość, bo kolejni Polacy stawali na podium. Czwórka (Katarzyna Boruch, Martyna Jankowska, Izabela Pawlak i Anna Potrzuska) wywalczyła srebro, przegrywając tylko z Chinkami. Ten sam kolor medalu zdobyła dwójka Paulina Chrzanowska i Izabela Gałek. To nie był jednak koniec, bowiem nasi wioślarze wywalczyli jeszcze dwa złota – dwójka Bartosz Bartkowski i Krzysztof Kasparek oraz Zuzanna Jasińska. Ta ostatnia popłynęła jak profesor, prowadząc od startu do mety.

- Taki był plan, trener przed startem zalecił mi szybkie tempo od początku, miałam rozpędzić łódkę i to trzymać - wyjaśniła Zuzanna Jasińska. – Taki był plan, żeby nie patrzeć na rywalki tylko narzucić tempo i robić swoje. Warunki były ciężkie, jak w saunie parowej, ale trzeba sobie radzić w każdych warunkach, bo wioślarstwo to sport, w którym trzeba umieć się przystosować.

*****

Na najniższym stopniu podium stanęły także polskie siatkarki. Zespół pod wodzą trenera Jacka Pasińskiego wcześniej wyeliminował bardzo mocne Włoszki, a w walce o wielki finał musiał uznać wyższość Chinek. W efekcie w meczu o trzecie miejsce Polki zmierzyły się z Brazylią.

*** Polska – Brazylia 3:1 (12:25, 25:23, 25:21, 25:20)**
POLSKA: Grabka 2, Piasecka 14, Orzyłowska 11, Rasińska 21, Szlagowska 21, Lisiak 7 oraz Łysiak (l), Nowakowska, Drużkowska, Łyczakowska 1, Drabek (l). Trener: Pasiński.

Polki były niezwykle bojowo nastawione, bowiem chciały się zrewanżować rywalkom za porażkę 2:3 w grupie. Jednak w pierwszym secie przegrały do 12! - Nie wiem, czy to stres, czy też coś innego, ale zagrałyśmy słabo, na szczęście od drugiej partii był to już inny mecz - wyjaśniła rozgrywająca Alicja Grabka.

- Jestem niezwykle dumny z całej ekipy, z każdej dziewczyny i całego naszego sztabu – przyznał trener Pasiński. – Brąz super smakuje, a dziewczyny wywiozą stąd bardzo duży bagaż doświadczeń i pewności siebie. Mam nadzieję, że wystarczająco już czekaliśmy, by nadeszły lepsze czasy dla kobiecej siatkówki w naszym kraju. Wiele tych zawodniczek właśnie udowodniło, że jest w stanie wygrywać z najlepszymi na świecie.

Potrafią to także polscy siatkarze, którzy w drodze do finału jeszcze nie stracili nawet seta! W decydującym meczu dzisiaj o godz. 14 zagrają z Włochami.

Biało-czerwoni od początku nie ukrywali, że ich jedynym celem jest zdobycie złotego medalu. - Przyjechaliśmy tu walczyć o złoto, w żadnym meczu nie spuściliśmy głów. Wiem, że w poniedziałek czeka nas dużo cięższe spotkanie, ale wiem też na co nas stać. Mamy bardzo mocny zespół i to na pewno wykorzystamy - stwierdził przyjmujący Damian Kogut.

Natomiast Włosi w Chengdu już raz przegrali – w rozgrywkach grupowych 2:3 z Niemcami. Awans do ćwierćfinału dały im jednak trzysetowe zwycięstwa z Tajwanem i Brazylią. W ćwierćfinale pokonali Argentynę 3:1, a w półfinale wygrali 3:0 z Chinami. Z kolei Polacy mają na swoim koncie pięć zwycięstw po 3:0 – w grupie z Portugalią, Hongkongiem i Koreą Południową, w ćwierćfinale z Ukrainą i w półfinale z Iranem.

– Jak to się robi? O to trzeba zapytać drużynę. Myślę, że chłopcy stworzyli doskonały kolektyw. Nie wiem, czy powołałem najlepszych zawodników w Polsce, ale wiem, że powołałem najlepszych do tej drużyny - powiedział trener Dariusz Luks.

Warto dodać, że finał będzie rewanżem za ostatni mecz poprzedniej uniwersjady. Wtedy to w Neapolu Włosi wygrali 3:2.

DRYH

eprasa.pl 253269e5cb

O PIŁCE

EKSTRAKLASA\\\ W 3. kolejce Raków jedynie zremisował u siebie z Wartą Poznań. Częstochowski zespół zagrał podbudowany awansem do 3. rundy kwalifikacji Ligi Mistrzów, jednak długa podróż z Baku, gdzie Raków zmierzył się z Karabachem Agdam, na pewno dała się we znaki mistrzom Polski. W efekcie Warta dwukrotnie obejmowała prowadzenie, a gospodarze jeden punkt uratowali dopiero w 83. min po akcji, w której wymienili kilkadziesiąt podań na połowie rywali.
- Nigdy nie będziemy zadowoleni, gdy nie wygrywamy na własnym boisku. Fakt odwrócenia losów meczu w sytuacji, kiedy dwukrotnie się przegrywa, też nie jest łatwy. To nam się udało, ale dążyliśmy do zwycięstwa - powiedział trener Dawid Szwarga.
W lepszym humorze był Dawid Szulczek, szkoleniowiec

Fot. PAP/ Waldemar Deska

Trener Warty Poznań Dawid Szulczek

Warty, który, co warto przypomnieć, pod koniec sezonu był przymierzany do zastąpienia Marka Papszuna w Rakowie. 33-latek wolał jednak zostać w Warcie. - Wiedzieliśmy, że Raków to drużyna, która bardzo dobrze gra w obronie, więc próbowaliśmy zagrać trochę inaczej, podchodząc blisko pola karnego i zmuszając rywali do błędów. Cały mecz mógł się podobać kibicom - było w nim dużo sytuacji, dużo emocji - i mógł się potoczyć w obie strony. My walczyliśmy o pełną pulę, a punkt zdobyty w Częstochowie jest oczywiście bardzo cenny, bo przecież graliśmy z najlepszą drużyną w Polsce - zakończył szkoleniowiec Warty.
Prawie 17 tysięcy kibiców w Zabrzu też się szykowało na emocje, jednak derby z Piastem - delikatnie mówiąc - nie zachwyciły, bo mecz zakończył się bezbramkowym remisem. W trzech meczach Górnik jeszcze gola nie zdobył.
Na święto szykowali się natomiast kibice Radomiaka, bo ich ulubieńcy po raz pierwszy wystąpili na swoim przebudowanym od podstaw obiekcie. Mogący pomieścić na razie blisko 9 tysięcy stadion wypełnił się w komplecie, ale gospodarze powodów do radości nie mieli, ponieważ przegrali 0:1 z Cracovią. Inna sprawa, że radomskim piłkarzom zabrakło szczęścia, bo trzy razy po ich strzałach piłka odbijała się od poprzeczki lub słupka.
Pierwsze punkty zdobył natomiast ŁKS - beniaminek na swoim stadionie pokonał Koronę Kielce, zwycięskiego gola zdobywając w 99. minucie!
W zdecydowanie gorszym nastroju są kibice Widzewa, który po raz drugi do przerwy wygrywali 1:0, by ostatecznie przegrać 1:2 (wcześniej w Szczecinie, a teraz w Białymstoku).
Widzew ma za sobą bardzo nieudaną rundę wiosenną poprzedniego sezonu (zaledwie dwa zwycięstwa, oba 1:0) i teraz znów rozczarowuje.
A w następnej kolejce wielkie derby Łodzi!

*** Górnik Zabrze – Piast Gliwice 0:0**

*** Jagiellonia Białystok – Widzew Łódź 2:1** (Pululu 79 k, Wdowik 86 – Terpiłowski 36)

*** ŁKS Łódź – Korona Kielce 2:1** (Ramírez 28 k, Tutyškinas 90+9 – Dalmau 88 k)

*** Radomiak Radom – Cracovia 0:1** (Källman 24)

*** Raków Częstochowa – Warta Poznań 2:2** (Zwoliński 50 k, Carlos Silva 83 - Luís 5, Żurawski 57)

*** Zagłębie Lubin - Lech Poznań 1:1** (Kurminowski 41 - Blazić 76; czerwona kartka: Murawski, 50, Lech)

*** Legia Warszawa – Ruch Chorzów** (zakończył się po oddaniu gazety do druku)

*** Śląsk Wrocław – Pogoń Szczecin** (przełożony na inny termin)

*** Puszcza Niepołomice – Stal Mielec** (poniedziałek, g. 19)

PO 3 KOLEJKACH

1. Lech	6	4:1
2. Zagłębie	6	4:2
3. Pogoń*	6	3:1
4. Jagiellonia	6	6:5
5. Raków*	4	5:2
6. Warta	4	4:3
7. Cracovia*	4	3:2
8. Legia**	3	3:0
9. Ruch*	3	3:2
10. Widzew	3	5:6
11. Radomiak	3	2:3
12. ŁKS Łódź	3	2:6
13. Stal*	2	2:2
14. Piast*	2	1:2
15. Korona*	1	2:3
Śląsk*	1	2:3
17. Górnik	1	0:4
18. Puszcza*	0	3:7

* mecz mniej **2 mecze mniej

I LIGA\\\ W Krakowie padł frekwencyjny rekord weekendu na polskich stadionach, ponieważ mecz Wisły ze Stalą Rzeszów obejrzało, bagatela, 31 916 kibiców! Spodziewano się efektownego zwycięstwa „Białej Gwiazdy", tymczasem skończyło się na bezbramkowym remisie, który bez wątpienia był wielkim sukcesem gości (dwa poprzednie mecze Stal przegrała).

*** Wisła Kraków – Stal Rzeszów 0:0**

*** Miedź Legnica – Górnik Łęczna 0:0**

*** Chrobry Głogów – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 0:5** (Biedrzycki 18 k, Zawijśkyj 63, Branecki 71, 86, Fassbender 73)

*** Wisła Płock – Lechia Gdańsk 1:1** (Janus 46 – Fernández 36)

*** Znicz Pruszków – Zagłębie Sosnowiec 1:0** (Moskwik 39)

*** Motor Lublin – GKS Katowice 1:1** (Król 58 - Bergier 7)

*** Odra Opole - GKS Tychy 0:2** (Niewiarowski 79, Rumin 90)

*** Poniedziałek: Arka Gdynia – Polonia Warszawa** (g. 18), Resovia – Podbeskidzie Bielsko-Biała (20).

PO 3 KOLEJKACH

1. Tychy	9	7:3
2. Miedź	7	5:1
3. Znicz	7	4:1
4. Motor	7	5:3
5. Odra	6	8:4
6. Wisła K.	5	5:4
7. Bruk-Bet	4	8:6
8. Lechia	4	5:4
9. Katowice	4	4:3
10. Wisła P.	3	3:3
11. Górnik	3	2:2
12. Arka*	2	2:2
Podbeskidzie*	2	2:2
14. Zagłębie	1	3:5
15. Stal	1	3:7
16. Polonia*	0	4:6
17. Resovia*	0	0:5
18. Chrobry	0	3:12

* mecz mniej

Fot. PAP/Art Service

Pierwszoligowy mecz Wisła Kraków – Stal Rzeszów obejrzało prawie 32 tysiące kibiców

TRANSFERY\\\ Chorwat Josko Gvardiol przeszedł z RB Lipsk do Manchesteru City za 90 mln euro, stając się drugim najdroższym obrońcą w historii. Droższy był tylko Harry Maguire, za którego w 2019 roku Manchester United zapłacił 93 mln euro. 21-letni Gvardiol podpisał pięcioletni kontrakt i jest drugim piłkarzem pozyskanym przed sezonem przez zespół Pepa Guardioli. Wcześniej z Chelsea przeszedł chorwacki pomocnik Mateo Kovacic. Manchester City w poprzednim sezonie zdobył potrójną koronę - wygrał Ligę Mistrzów, zdobył mistrzostwo i Puchar Anglii.
*** 20-letni napastnik Rasmus Hojlund przeszedł z Atalanty Bergamo do Manchesteru United za 72 mln funtów.** - Nie jest tajemnicą, że od dziecka byłem fanem tego wspaniałego klubu. Od zawsze marzyłem o grze na stadionie Old Trafford - oświadczył duński piłkarz, który podpisał pięcioletni kontrakt z „Czerwonymi Diabłami".
Wcześniej Duńczyk występował w FC Kopenhaga i Sturmie Graz, a w sierpniu 2022 roku przeszedł do Atalanty. W zeszłym sezonie wystąpił w 32 spotkaniach Serie A, w których zdobył dziewięć bramek. Wiosną strzelił dla reprezentacji Danii aż sześć goli w czterech meczach eliminacji Euro 2024.
Hojlund jest trzecim piłkarzem pozyskanym przez United w letnim oknie transferowym. Wcześniej na Old Trafford przyszedł pomocnik Mason Mount z Chelsea i bramkarza Andre Onana z Interu Mediolan.
W zeszłym sezonie Manchester United zajął trzecie miejsce w Premier League, zapewniając sobie udział w fazie grupowej Ligi Mistrzów. Ponadto w lutym „Czerwone Diabły" zdobyły Puchar Ligi.

MUNDIAL\\\ Hiszpanki wygrały 5:1 (4:1) ze Szwajcarią, a Japonki pokonały Norweżki 3:1 (1:1) w pierwszych meczach 1/8 finału mistrzostw świata rozgrywanych w Australii i Nowej Zelandii.
*** Inne wyniki 1/8 finału:** Holandia - Republika Południowej Afryki 2:0 (1:0), Szwecja - USA 0:0, karne 5:4; poniedziałek: Anglia - Nigeria, Australia - Dania; wtorek: Kolumbia - Jamajka, Francja - Maroko
*** Ćwierćfinały, piątek:** Hiszpania - Holandia (g. 3.00 polskiego czasu), Japonia - Szwecja (9.30); sobota (9 i 12.30); półfinały: 15 sierpnia (10), 16 sierpnia (12); mecz o 3. miejsce: 19 sierpnia (10); finał: 20 sierpnia (12).

WOJEWÓDZKI PUCHAR POLSKI\\\ W siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej rozlosowano pary pierwszej rundy WPP. Mecze zostaną rozegrane 16 sierpnia. Najciekawiej zapowiada się rywalizacja Jezioraka Iława z GKS Wikielec.
*** Żagiel Piecki - Mrągowia Mrągowo**, Reduta Bisztynek - Wilczek Wilkowo, Łyna II Sępopol - Rona 03 Ełk, Victoria Bartoszyce - Mamry Giżycko, Mazur Ełk - Rominta Gołdap, Śniardwy Orzysz - Orlęta Rema Reszel, Orzeł Czerwonka - Węgoria Węgorzewo, Granica Zagaje - Huragan Morąg, Pomowiec Gronowo Elbląskie - Cresovia Górowo Iławeckie, Wałsza Pieniężno - Tęcza Miłomłyn, Polonia Pasłęk - Concordia Elbląg, Dąb Kadyny - Olimpia II Elbląg, Kormoran Zwierzewo - Polonia Lidzbark Warmiński, Agat Jegłownik - Zatoka Braniewo, GKS Stawiguda - Olimpia Olsztynek, Perkun Orżyny - Pisa Barczewo, Błękitni Stary Olsztyn - Warmia Olsztyn, Stomil II Olsztyn - Tęcza Biskupiec, Strefa Aut - LKS Różnowo, Pisa II Barczewo - Warmia Wrzesina, GLKS Jonkowo - DKS Dobre Miasto, Ewingi Zalewo - Colet Kozłowo, Olimpia Kisielice - Constract Lubawa, Jeziorak Iława - GKS Wikielec, Avista Łążyn - Czarni Rudzienice, Ossa Biskupiec - Drwęca Nowe Miasto Lubawskie, Start Nidzica - Motor Lubawa, Wel Lidzbark Welski - Iskra Narzym.
*** Wolny los:** MKS Działdowo.

DRYH

eprasa.pl 253269e5cb

TRZY GOLE W 15 MINUT I PO MECZU

PIŁKA NOŻNA\\\ Pierwszą bramkę w nowym sezonie IV strzelił Mahamadou Bah, który z Polonii Lidzbark Warmiński przeniósł się do DKS Dobre Miasto. Poza tym cenne zwycięstwa odniosły Znicz oraz Mamry, czyli nasi.

Dobromiejski klub swoje spotkania rozgrywa w Jezioranach, bo jego stadion przechodzi poważną modernizację. Bah w 12. minucie popisał się pięknym uderzeniem z rzutu wolnego, a oo przerwie podopieczni trenera Macieja Szostka podwyższyli na 2:0. Co prawda Olimpia złapała kontakt za sprawą Michała Bendyka, ale DKS odpowiedział trzecim trafieniem, w efekcie mógł cieszyć się z pierwszego kompletu punktów w nowym sezonie.

Fot. facebook/Jeziorak

58. minuta meczu w Iławie - Imamoto zdobywa pierwszego gola dla Jezioraka

Natomiast w Ełku doszło do starcia beniaminka Mazura z Tęczą Biskupiec. Spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem. Do IV ligi gospodarzy przygotowywał nowy trener Marcin Samborski. - Spodziewaliśmy się trudnego meczu - przyznał szkoleniowiec gospodarzy. - Tęcza to wymagający rywal, nieprzypadkowo grał w finale Wojewódzkiego Pucharu Polski. Wielki szacunek dla moich zawodników za dyscyplinę w obronie, brakowało nam natomiast spokoju w działaniach ofensywnych - w tym elemencie gry mamy wiele do poprawy. Ogólnie jestem zadowolony z postawy zespołu. Remis to sprawiedliwy wynik, bo my mieliśmy swoje sytuacje, a Tęcza swoje - zakończył trener Mazura

Granica Kętrzyn wysoko wygrała z Polonią Iłowo. Cztery bramki to był najmniejszy wymiar kary, jaką wymierzyli podopieczni Adama Fedoruka piłkarzom z Iłowa, których od tego sezonu trenuje Maciej Rogalski, wieloletni piłkarz Mławianki Mława. Granica na prowadzenie wyszła za sprawą Patryka Policha, który wykorzystał akcję, będąc sam na sam z bramkarzem Polonii. Jeszcze przed przerwą Granica dołożyła drugą bramkę. Na początku drugiej połowy Marcin Spirydon wykorzystał błąd obrony i trafił na 3:0, no i wtedy było już po meczu.

Od mocnego uderzenia sezon zaczął także Znicz - faworyt do awansu przed własną publicznością rozbił rezerwy Stomilu. Młodzież ze stolicy regionu była bezradna w konfrontacji z mocnym i doświadczonym Zniczem. Hat-trickiem popisał się Bartosz Giełażyn.

- Pierwsze dziesięć minut mieliśmy dobre, a nawet bardzo dobre - ocenił Jakub Mrozik, drugi trener Stomilu. - Byliśmy mocno zaangażowani w grę, graliśmy ambitnie. Niestety, później dostaliśmy trzy bramki w przeciągu 15 minut i wszystko siadło. Przeciwnicy nas zdominowali, a my nie byliśmy w stanie się im przeciwstawić. Cóż, zabrakło doświadczenia...

Niecodzienny przebieg miały niedzielne derby Lubawy, bo po 57 minutach Constract, beniaminek, prowadził 2:0, by ostatecznie przegrać 2:4 z Motorem.

EM, DRYH

*** DKS Dobre Miasto - Olimpia Olsztynek 3:1 (1:0)**
1:0 - Bah (12), 2:0 - Grablewski (62), 2:1 - Bendyk (78), 3:1 - Kacper Chojnowski (85)

*** Mazur Ełk - Tęcza Biskupiec 0:0**

*** Polonia Iłowo - Granica Kętrzyn 1:4 (0:2)**
0:1 - Policha (24), 0:2 - Czerniakowski (45), 0:3 - Spirydon (54), 1:3 - Akangmba (76), 1:4 - Zapałowski (84)

*** Znicz Biała Piska - Stomil II Olsztyn 5:1 (4:0)**
1:0 - Sylwisty (10), 2:0, 3:0, 4:0 - Giełażyn (18, 20, 40), 5:0 - Porębski (50), 5:1 - Pajdak (64 k)

*** Jeziorak Iława - Mamry Giżycko 3:4 (0:2)**
0:1 - Aleksandrowicz (15), 0:2 - Sadocha (27), 0:3 - Mazurowski (47), 1:3 - Imamoto (58), 1:4 - Drażba (72), 2:4 - Deredas (90), 3:4 - Szramka (90+2 k)

*** Motor Lubawa - Constract Lubawa 4:2 (0:1)**
0:1 - (17), 0:2 - (57), 1:2 - Ewertowski (61), 2:2, 3:2 - Nawrocki (69, 72), 4:2 - Maluchnik (89)

*** Rominta Gołdap - Mrągowia Mrągowo 1:1 (1:1)**
0:1 - Bojarowski (26), 1:1 - Mościński (33)

*** Olimpia II Elbląg - Polonia Lidzbark Warmiński 2:1 (2:1)**

IV LIGA

1. Znicz	3	5:1
2. Granica	3	4:1
3. Motor	3	4:2
4. DKS	3	3:1
5. Mamry	3	4:3
6. Olimpia II	3	2:1
7. Rominta	1	1:1
Mrągowia	1	1:1
9. Mazur	1	0:0
Tęcza	1	0:0
11. Jeziorak	0	3:4
12. Polonia LW.	0	1:2
13. Constract	0	2:4
14. Olimpia	0	1:3
15. Polonia Ił.	0	1:4
16. Stomil II	0	1:5

SPRINTEM

LEKKA ATLETYKA\\\ „Pomimo kolejnych prób, ciągłego siłowania się i przeciągania liny przez pół roku, tuż przed MŚ podjęliśmy decyzje o zakończeniu sezonu" - poinformowała na Instagramie Anna Kiełbasińska, która w Budapeszcie miała startować w biegu na 400 m i sztafecie 4x400 m.
W niedawnych mistrzostwach Polski w Gorzowie Wielkopolskim Kiełbasińska nie startowała na swoim koronnym dystansie, tylko na 200 m, ale po przejściu eliminacji wycofała się ze startu w finale.
„Wiem, że próbowałam i chciałam. zrobiłam naprawdę wiele, ale też wiem, że lekceważenie tego, co twoje ciało stara ci się zakomunikować (a właściwie desperacko krzyczy na ciebie) nie jest z pewnością drogą na szczyt. My sportowcy mamy w sobie ten upór i czasami chorą ambicję. myślimy sobie, że jesteśmy niezniszczalni, że jeszcze troszkę i dam radę. ta cecha oczywiście nie jest zła, to dzięki niej robimy te niesamowite rzeczy, ale czasami nas oślepia i prowadzi do jeszcze gorszych skutków" - wyjaśniła 33-letnia biegaczka, która w tym sezonie najlepiej wypadła 6 czerwca w Huelvie (51,29), ale w lipcowych startach biegała jedno okrążenie bieżni w czasie powyżej 52 sekund. W 2022 roku podczas Diamentowej Ligi w Paryżu uzyskała rekord życiowy - 50,28.
Rezygnacja Kiełbasińskiej jest złą wiadomością dla polskiej sztafety 4x400 m, która już wcześniej była osłabiona brakiem Igi Baumgart-Witan, Justyny Święty-Ersetic i Małgorzaty Hołub-Kowalik. Mistrzostwa świata w Budapeszcie odbędzie się w dniach 19-27 sierpnia.

SIATKÓWKA\\\ 16 września od meczu ze Słowenią Polki rozpoczną walkę o awans do turnieju olimpijskiego w Paryżu. W Łodzi o dwie przepustki na igrzyska będzie rywalizować osiem drużyn. Obok Polek będą to reprezentacje: Włoch, USA, Niemiec, Tajlandii, Kolumbii, Korei i Słowenii.
W sumie przez dziewięć dni rozegranych zostanie 28 spotkań.
Atlas Arena gościła w ostatnich latach wiele wydarzeń ważnych dla kobiecej siatkówki, m.in. mistrzostwa świata w 2022 roku, mistrzostwa Europy w 2019 roku, kiedy Polki pod wodzą Jacka Nawrockiego awansowały do półfinału, czy mistrzostwa Europy 2009, w których reprezentacja wywalczyła ostatni mistrzowski medal. Tym razem stawką łódzkiego turnieju będzie awans do igrzysk, w których polskie siatkarki ostatni raz zagrały w 2008 roku.
W Paryżu w 2024 roku wystąpi 12 reprezentacji. Zagwarantowany udział ma tylko Francja jako gospodarz. Pozostałe najwyżej sklasyfikowane 24 drużyny według rankingu FIVB wystąpią w trzech turniejach kwalifikacyjnych (pozostałe odbędą się w Japonii i Chinach).
Z każdego z nich awansują na igrzyska po dwa najlepsze zespoły. Reprezentacje, które nie uzyskają przepustki poprzez turnieje kwalifikacyjne, będą mogły powalczyć jeszcze o pozostałe pięć miejsc poprzez zmagania w Lidze Narodów.
Biało-czerwone zmierzą się w Łodzi kolejno ze Słowenią (16 września), Koreą (17 września), Kolumbią (19 września), Tajlandią (20 września), Niemcami (22 września), USA (23 września, wszystkie mecze o 17.30) i Włochami (24 września, godz. 20.30).

ŁUCZNICTWO\\\ Łukasz Przybylski (A3D Toszek Boguszyce) zdobył w Berlinie srebrny medal mistrzostw świata w konkurencji łuku bloczkowego. W finale Polak przegrał 149:150 z Hindusem Ojasem Pravinem Deotale. W piątek polska drużyna, z Przybylskim w składzie, zdobyła złoty medal MŚ.

ŻUŻE\\\ Janusz Kołodziej wygrał w niemieckim Guestrow drugą rundę indywidualnych mistrzostw Europy. Drugi był Duńczyk Mikkel Michelsen, który został zdecydowanym liderem cyklu. Kolejne miejsca w finale zajęli Łotysz Andrzej Lebiediew i Dominik Kubera. Następne zawody mistrzostw Europy (SEC) rozegrane zostaną 9 września w Bydgoszczy, a cykl zakończy się 22 września w czeskich Pardubicach.

KOSZYKÓWKA\\\ Kobieca reprezentacja Polski 3x3 zajęła szóste miejsce w 14. turnieju z prestiżowego cyklu Women's Series, który został rozegrany w chińskim Yichang. W ćwierćfinale biało-czerwone uległy Chinkom 12:18.
Wcześniej, w fazie grupowej, podopieczne trenera Bartłomieja Koziatka pokonały 20:10 Tajlandię i przegrały 14:21 z zespołem S.C. Yuanda.
Dla biało-czerwonych był to piąty tegoroczny występ w turniej z cyklu Women's Series. Pod koniec czerwca osiągnęły największy sukces w tej edycji - w Marsylii dotarły do finału, w którym uległy 11:21 wicemistrzyniom świata Francuzkom.
Polki zajmują obecnie 13. miejsce w klasyfikacji generalnej cyklu i 15. pozycję w ogólnoświatowym rankingu FIBA 3x3. W kolejnym starcie zagrają przed własną publicznością - 14 i 14 sierpnia gospodarzem Women's Series będą Katowice.

DRYH

eprasa.pl 253269e5cb

ZNAKOMITY POCZĄTEK SEZONU

PIŁKA NOŻNA\\\ Takiego początku trzecioligowych rozgrywek nie pamiętają chyba nawet najstarsi kibice na Warmii i Mazurach, bowiem dwaj nasi reprezentanci, czyli GKS Wikielec oraz Concordia Elbląg, na inaugurację sezonu zgodnie wygrali po 3:0!

*** GKS Wikielec - Mławianka Mława 3:0 (2:0)**
1:0 - Kordykiewicz (30), 2:0 - Otręba (40), 3:0 - Kordykiewicz (46); czerwona kartka: Odilon (68 Mławianka)
GKS: Rutkowski - Jajkowski, Kacperek, Jackowski, Jankowski (83 Filipczyk), Otręba, Szypulski (65 Licznerski), Rosoliński (83 Dąbrowski), Kordykiewicz, Sobociński (83 Sobotka), Wacławski (71 Klimek)

W III lidze Wikielec pojawia się i po zaledwie roku zazwyczaj znika, jednak tym razem ma być inaczej. No i trzeba przyznać, że podopieczni trenera Damiana Jarzembowskiego rozpoczęli sezon z przytupem, chociaż po drugiej stronie boiska mieli solidnego trzecioligowca. Gospodarze byli skuteczni do bólu w ataku oraz niemalże nieomylni w obronie, a gdy niekiedy Mławianka dochodziła do sytuacji strzeleckich, wtedy piłka padała łupem pewnie broniącego Rutkowskiego. W 68. min sprawa zwycięstwa została praktycznie przesądzona, bowiem po drugiej żółtej kartce boisko musiał opuścić Odilon z Mławianki.

- Najważniejsze były trzy punkty - przyznał Damian Jarzembowski. - Styl i forma mogły jeszcze nie być optymalne, ale i tak zrealizowaliśmy to, co sobie zaplanowaliśmy. Pokazaliśmy ofiarną, zaangażowaną i zespołową walkę. Jeżeli nam tego nie zabraknie, to jeszcze w niejednym meczu będziemy w stanie zrobić niespodziankę. Takie pojedynki kosztują dużo sił i zdrowia, dlatego musimy „budować" zawodników rezerwowych, żeby jak najszybciej byli gotowi do pełnowartościowych wejść na boisko.

*** 13 sierpnia GKS Wikielec zagra na wyjeździe ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki.**

*** Legionovia Legionowo - Concordia Elbląg 0:3 (0:2)**

Fot. Mateusz Partyga

Piłkarze z Wikielca (czerwone stroje) trzecioligowy sezon zaczęli od pewnego zwycięstwa

0:1 - Kopka (12), 0:2 - Criciuma (29), 0:3 - Sionkowski (48); czerwona kartka: Kopka (55, Concordia)
CONCORDIA: Sasiak - Szpucha, Jakubowski, Mroczko, Jońca (89 Kaczorowski), Kopka, Bukacki, Drewek (46 Nowicki), Szmydt (89 Kottlenga), Sionkowski (80 Rękawek), Augusto (88 Bartosiński)

W zespole elbląskim zadebiutowało aż pięciu piłkarzy: Dominik Sasiak (Olimpia Grudziądz), Gracjan Szpucha (KP Starogard), Piotr Jakubowski (Zagłębie II Sosnowiec), Szymon Mroczko (Odra Wodzisław Śląski) i Kacper Sionkowski (Warta Sieradz). Każdy z nich swój występ może zaliczyć do udanych, chociaż wydawało się, że faworytem była Legionovia. Jednak trener elblążan Łukasz Nadolny twierdził, że jedzie po niespodziankę, no i słowa dotrzymał.

Od początku elblążanie grali z dużym zaangażowaniem i już pierwsza groźna sytuacja dała im prowadzenie. W 12. min Brazylijczyk Joao Augusto źle trafił w piłkę, w efekcie zamiast strzału wyszło mu podanie do Łukasza Kopki, który - mając przed sobą tylko bramkarza - nie zmarnował okazji.

W 20. min ekipa z Legionowa mogła doprowadzić do remisu, ale piłkę z linii bramkowej wybił Radosław Bukacki. Dziewięć minut później Concordia zadała drugi cios - Szymon Drewek zagrał w tempo do Augusto, ten przyjął piłkę na linii pola karnego, błyskawicznie się obrócił i popisał się strzałem tuż przy słupku. Miejscowi kibice z niedowierzaniem patrzyli na tablicę wyników, a nie był to koniec, bo tuż po przerwie - nie bez winy defensywy gospodarzy - Sionkowski podwyższył na 3:0.

W 55. min za krytykowanie orzeczeń sędziowskich czerwony kartonik ujrzał Kopka, więc goście musieli kończyć mecz w dziesiątkę.

*** W sobotę o godz. 17 Concordia zagra u siebie z Jagiellonią II Białystok.**

*** Inne wyniki 1. kolejki:**
Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Lechia Tomaszów Mazowiecki 0:1 (0:1), ŁKS 1926 Łomża - Unia Skierniewice 4:1 (1:1), Warta Sieradz - Świt Nowy Dwór Mazowiecki 1:2 (0:1), Jagiellonia II Białystok - Broń Radom 1:1 (0:0), GKS Bełchatów - Pelikan Łowicz 1:0 (1:0), Olimpia Zambrów - Legia II Warszawa 1:4 (0:2), Victoria Sulejówek - Pilica Białobrzegi 3:0 (2:0).

EM, JK, DRYH

III LIGA

1. Legia II	3	4:1
Łomża	3	4:1
3. Concordia	**3**	**3:0**
Wikielec	**3**	**3:0**
Victoria	3	3:0
6. Świt	3	2:1
7. Lechia	3	1:0
8. Bełchatów	3	1:0
9. Jagiellonia II	1	1:1
Broń	1	1:1
11. Warta	0	1:2
12. Pogoń	0	0:1
Pelikan	0	0:1
14. Olimpia	0	1:4
Unia	0	1:4
16. Legionovia	0	0:3
Mławianka	0	0:3
Pilica	0	0:3

O PIŁCE

KLASA OKRĘGOWA\\\
W grupie 1 niecodzienny przebieg miał mecz w Pasymiu. Po kwadransie Błękitni wygrywali 2:0 z Naki, ale tuż przed przerwą stracili gola, po czym na początku drugiej połowy w ciągu trzech minut gospodarze stracili dwie kolejne bramki. Przed końcem olsztynianie „postawili kropkę nad i", trafiając po raz czwarty do siatki.

*** Węgoria Węgorzewo - MKS Korsze 3:2 (2:2)**
Bramki: Gryczka 2, Galiniewski - Fedczak, Kozłowski
Gospodarze po kwadransie prowadzili już 2:0 i kibice spodziewali się łatwej i efektownej wygranej, tymczasem Korsze jeszcze przed przerwą odrobiły straty, Ostatecznie jednak trzy punkty zostały w Węgorzewie, bowiem w 69. min zwycięskiego gola zdobył Gryczka.

*** Victoria Bartoszyce - Łyna Sępopol 2:0 (0:0)**
Gole: Pawłowski i Włodarczyk
Zdecydowanym faworytem była Victoria, która w poprzednim sezonie do końca walczyła o awans. Dla odmiany Łyna do końca, czyli w barażach, musiała się bronić przed spadkiem. W Bartoszycach zmienił się trener - po rezygnacji Pawła Miłoszewskiego zespół objął Zbigniew Marczuk - jednak cel na ten sezon się nie zmienił: Victoria ponownie chce namieszać w ligowej czołówce. No i w sobotę zrobiła już pierwszy krok...

*** GKS Stawiguda - MKS Jeziorany 6:0 (2:0)**
Bramki: Panuś, Piórkowski 2, Gorgol, Różowicz 2
Efektowna wygrana beniaminka, tym cenniejsza, że odniesiona nad solidnym rywalem. Poprzedni sezon Jeziorany zakończyły przecież na ósmym miejscu, tracąc średnio 1,7 bramki w meczu (średnią nabiła porażka 1:7 z Mazurem Ełk).

*** Gwardia Szczytno - Śniardwy Orzysz 1:4 (0:2)**
0:1 - Duda (5), 0:2 - Sobolewski (43), 1:2 - Ciebień (51), 1:3 - Baran (64), 1:4 - Tomaszewski (90+7)

*** Orlęta Reszel - Wilczek Wilkowo 3:1 (2:0)**
1:0 - Wiensław (5), 2:0, 3:0 - Romańczuk (29 k, 53 k), 3:1 - Kalisz (90)

*** Czarni Olecko - Warmia Olsztyn 0:2 (0:1)**
0:1 - Luberski (40), 0:2 - Kapusta (60)

*** Błękitni Pasym - Naki Olsztyn 2:4 (2:1)**
1:0 - Maćkowiak (10), 2:0 - Mikulak (15), 2:1 - Kowalski (44), 2:2 - Samoraj (46), 2:3 - Wdowiak (48), 2:4 - Jakubisiak (85)

*** Cresovia Górowo Ił. - Pisa Barczewo 0:3 (0:0)**
0:1 - (58), 0:2 - (70), 0:3 - (81)

GRUPA 1

1. Stawiguda	3	6:0
2. Śniardwy	3	4:1
3. Pisa	3	3:0
4. Naki	3	4:2
5. Orlęta	3	3:1
6. Victoria	3	2:0
Warmia	3	2:0
8. Węgoria	3	3:2
9. Korsze	0	2:3
10 Błękitni	0	2:4
11. Wilczek	0	1:3
12. Czarni	0	0:2
Łyna	0	0:2
14. Gwardia	0	1:4
15. Cresovia	0	0:3
16. Jeziorany	0	0:6

W grupie 2 na inaugurację rozgrywek nie powiodło się trzem beniaminkom z Miłomłyna, Pieniężna i Działdowa. Natomiast najwyższe zwycięstwo zanotowała Zatoka, która pokonała Delfina aż 6:0. Trzy bramki dla zwycięskiej drużyny zdobył Jakub Szpakowski. Zwycięstwo braniewskiego zespołu mogło być okazalsze, bo Łukasz Wolak nie wykorzystał karnego, trafiając w poprzeczkę. Jeśli jesteśmy przy rzutach karnych, to najwięcej było ich w meczu Iskra Narzym - Czarni Rudzienice (4:3). Trzy jedenastki dla gospodarzy wykorzystał Zębalski, poza tym karnego mieli też Czarni - pewnym egzekutorem okazał się Karczewski.

• Unia Susz - Płomień Turznica 1:1 (1:0)
1:0 - Luliński (4), 1:1 - Szymański (58)

• Zatoka Braniewo - Delfin Rybno 6:0 (1:0)
1:0, 2:0 - Szpakowski (42, 49), 3:0 - Koczara (53), 4:0 - Szpakowski (58), 5:0 - Grzyn (62), 6:0 - Jakimczuk (68)

• Start Nidzica - MKS Działdowo 4:2 (3:1)
1:0 - Halicki (15), 2:0 - Masiak (23 k), 2:1 - Kordalski (37), 3:1 - Tomaszewski (42), 3:2 - Gawenda (76), 4:2 - Leśniewski (80 samob.)

• Tęcza Miłomłyn - Huragan Morąg 1:3 (0:0)
0:1 - Dec (70 k), 1:1 - Ratkowski (87), 1:2 - Szymanowski (90) 1:3 - Koc (90+3)

• Iskra Narzym - Czarni Rudzienice 4:3 (4:2)
0:1 - Karczewski (2 k), 0:2 - Kołakowski (6), 1:2, 2:2, 3:2, 4:2 - Zębalski (22 k, 37 k, 38, 42 k), 4:3 - Łukomski (82)

• Wałsza Pieniężno - Polonia Pasłęk 1:4 (0:2)
0:1, 0:2 - Konczewski (5, 9), 0:3 - P. Wieliczko (57 k) 1:3 - Szczęsny (58 k), 1:4 - Nestorowicz (72)

• Drwęca Nowe Miasto Lub. - Ossa Biskupiec Pom. 1:2 (1:0)
1:0 - Świniarski (8), 1:1 - Konicz (62), 1:2 - Jajkowski (76)

• Sokół Ostróda - Kormoran Zwierzewo 4:0 (1:0)
1:0 - Styś (45), 2:0 - T. Śnieżawski (55), 3:0, 4:0 - Styś (60, 67)

DRYH, JK

GRUPA 2

1. Zatoka	3	6:0
2. Sokół	3	4:0
3. Polonia	3	4:1
4. Start	3	4:2
5. Huragan	3	3:1
6. Iskra	3	4:3
7. Ossa	3	2:1
8. Unia	1	1:1
Płomień	1	1:1
10. Czarni	0	3:4
11. Drwęca	0	1:2
12. Działdowo	0	2:4
13. Tęcza	0	1:3
14. Wałsza	0	1:4
15. Kormoran	0	0:4
16. Delfin	0	0:6

eprasa.pl 253269e5cb

W OLSZTYNIE DOBRY BYŁ TYLKO DOPING

PIŁKA NOŻNA\\\ Gdy przez 90 minut nie oddaje się ani jednego celnego strzału, wtedy trudno myśleć o zwycięstwie – w sobotę „bezzębny" Stomil jedynie bezbramkowo zremisował z Pogonią, natomiast zdecydowanie lepiej spisała się Olimpia Elbląg.

*** Stomil Olsztyn – Pogoń Siedlce 0:0**
STOMIL: Garstkiewicz – Szabaciuk (79 Wójcik), Kośmicki, Sadowski, Kubáň, Karlikowski – Żwir, Szramowski (79 Stromecki), Bezpalec (63 Laskowski), Krawczun (70 Florek) – Kurbiel (62 Bała)

Olsztynianie zaczęli sezon od niespodziewanej porażki z rezerwami Zagłębia, ale tydzień później na wyjeździe ograli Jastrzębie, więc kibice mieli nadzieję, że w drugim występie na Estadio de la Gruz podopieczni trenera Patryka Czubaka tym razem zdobędą komplet punktów.

Szkoleniowiec Stomilu zdecydował się na dwie zmiany w wyjściowej jedenastce. Od pierwszej minuty w akcji można było zobaczyć Łukasza Szramowskiego oraz Igora Kośmickiego, na ławce rezerwowych usiedli natomiast Filip Wójcik i Marcin Stromecki. Z powodu kontuzji nie mógł zagrać Bartosz Waleńcik, piłkarz przeszedł już rezonans kontuzjowanej nogi i teraz w Stomilu czekają na opis.

Niestety, pierwsza połowa należała do kategorii „jak najszybciej zapomnieć", bo 1769 kibiców obejrzało słaby i bez emocji pojedynek. Żadna z drużyn nie stworzyła stuprocentowych sytuacji. Dwukrotnie mogło być groźnie po akcjach Łukasza Szramowskiego, a najlepszą okazję do strzelenia gola miał Filip Szabaciuk.

POCZĄTEK DRUGIEJ POŁOWY TO DWA KOLEJNE ZAGROŻENIA, LECZ PIŁKARZOM STOMILU TRADYCYJNIE ZABRAKŁO PRECYZJI. KOLEJNE MINUTY TO JEDYNIE „MIELENIE TRAWY", A NIE GRA W PIŁKĘ. W EFEKCIE TRYBUNY CORAZ BARDZIEJ SIĘ DENERWOWAŁY - ALBO NIEUDOLNOŚCIĄ PIŁKARZY „DUMY WARMII", ALBO DECYZJAMI ARBITRA FILIPA KALISZEWSKIEGO.

Patryk Czubak szukał rozwiązań poprzez wprowadzanie nowych piłkarzy - na boisko kolejno weszli: Tomasz Bała, Filip Laskowski oraz Bartosz Florek. Mimo to w 77. minucie to goście mogli objąć prowadzenie po rzucie wolnym z 25 metrów. Wynik się jednak nie zmienił, bowiem fenomenalną paradą popisał się Miłosz Garstkiewicz. Na ostatnie dziesięć minut na boisku pojawili się jeszcze Filip Wójcik oraz Marcin Stromecki. Nic to jednak nie zmieniło, bo Stomil tego dnia nie miał pomysłu na przeprowadzenie skutecznej akcję. W efekcie mecz - tak jak w rundzie jesiennej poprzedniego sezonu - zakończył się bezbramkowym remisem.

- Chciałbym kibicom podziękować za doping, który był fenomenalny - powiedział na konferencji prasowej trener Patryk Czubak. - To nam pozwoliło zdobyć punkt z dobrym przeciwnikiem, dobrze przygotowanym, który miał lepsze warunki fizyczne. Mimo to mierzyliśmy się z nim jak równy z równym - szczególnie w pierwszej połowie. Natomiast później im dalej w las, tym więcej długich piłek przegrywaliśmy. To generowało sytuacje, po których można było mieć wrażenie, że coś się nam wymyka. To był trudny mecz dwóch dobrze zorganizowanych zespołów. Cieszę się, że pewnym punktem Stomilu była obrona. Szkoda, że nasze momenty w ataku nie zamieniły się na bramkę. Mam jednak wrażenie, że momentami to nie przeciwnik nas z rytmu wybijał, tylko sędzia (Filip Kaliszewski - red.). Niekiedy zdobywaliśmy przewagę, po czym arbiter podejmował decyzje, które z perspektywy linii końcowej wydawały się dziwne. Dobrze, że zawodnicy, którzy weszli w drugiej połowie, wykonali swoje zadania w defensywie. A weszli w trudnym momencie, bo piłka była częściej w górze niż na ziemi.

W sobotę Lukas Kubań przeszedł do historii Stomilu - Czech zagrał po raz 87. w barwach olsztyńskiego klubu i tym samym został liderem klasyfikacji występów obcokrajowców w barwach olsztyńskiego klubu. Kubań wyprzedził Białorusina Andrieja Siniczyna, który grał w Stomilu przede wszystkim w czasach Ekstraklasy.

- Jakoś specjalnie tego nie przeżywam, ale liczę na to, że będę powiększał liczbę spotkań w Stomilu, bo chcę grać tu jak najdłużej - wyjaśnił obrońca Stomilu, który odniósł się także do pojedynku z Pogonią. - Zdaję sobie sprawę z tego, że z trybun to kiepsko wyglądało. Mieliśmy coś do zrealizowania, ale nie bardzo się nam to udawało. Cóż, takie mecze się zdarzają, na pewno musimy nad tym pracować, żeby następnym razem było lepiej.

Fot. Emil Marecki
W Olsztynie po słabym meczu stomilowcy jedynie zremisowali z Pogonią Siedlce

>>> W środę o godz. 17 w Olsztynie Stomil zagra w rundzie wstępnej Pucharu Polski z Radunią Stężyca. Natomiast w kolejnym meczu ligowym olsztynianie zmierzą się na wyjeździe z Wisłą Puławy.

>>> Gmina Olsztyn podpisała ze Stomilem umowę na promocję miasta poprzez sport. W efekcie drugoligowy klub otrzyma 200 tysięcy złotych brutto. Na mocy zawartej umowy logotyp miasta pojawi się na stadionie przy alei Piłsudskiego 69A, stronie internetowej klubu, wszelkich materiałach poligraficznych, informacyjnych, reklamowych oraz promocyjnych oraz na koszulkach meczowych.

*** Olimpia Elbląg – Olimpia Grudziądz 1:0 (1:0)**
1:0 - Famulak (29)
OLIMPIA E.: Witan – Sarnowski, Kuczałek, Mruk, Filipczyk (81 Jacenko), Stefaniak (64 Bartoś), Spychała, Jóźwicki (64 Łabecki), Famulak, Sienkiewicz (81 Jakubczyk), Żak (90 Kozera)

Od początku żadna z drużyn się nie oszczędzała, a goście szybko pokazali, że w tym sezonie będą groźni dla wszystkich. Pierwsi do ataku ruszyli jednak elblążanie (niecelna główka Sienkiewicza), a w 13. min niecelnym strzałem zrewanżowali się rywale. Natomiast w 29. min kibice obejrzeli akcję, która zadecydowała o końcowym wyniku - Famulak odebrał piłkę w środku pola, przebiegł z nią kilkanaście metrów, po czym z 19 m uderzył nie do obrony!

Ekipa z Grudziądza rzuciła się do odrabiania strat, ale w elbląskiej bramce czujny był Witan.

W 55. min żółto-biało-niebieskim dopisało szczęście, bo Sikorski 20 m z rzutu wolnego obił jedynie elbląski słupek. Cztery minuty później Famulak mógł podwyższyć na 2:0, niestety, bramkarz zdołał odbić piłkę, a po dobitce Filipczyka jeden z obrońców wybił piłkę z linii bramkowej.

W końcówce meczu goście osiągnęli wyraźną przewagę. W 80. min mogli doprowadzić do remisu, ale Winsztal - mając przed sobą tylko Witana - strzelił obok słupka.

>>>We wtorek w Pucharze Polski elblążanie zagrają na wyjeździe z Pogonią Siedlce, a w sobotę, także na wyjeździe, o ligowe punkty powalczą ze Skrą Częstochowa.

Fot. Ryszard Biel
Olimpia Grudziądz zaczęła sezon od dwóch zwycięstw, ale w Elblągu musiała obejść się smakiem

*** Inne wyniki 3. kolejki**
II ligi: ŁKS II Łódź - Chojniczanka Chojnice 3:2 (Glapka 17, Koprowski 80, Zając 90 - Golak 47, Banach 51), KKS 1925 Kalisz - GKS Jastrzębie 3:1 (Gordillo 26, Cierpka 61 k, Wysokiński 77 - Gołuch 40), Lech II Poznań - Kotwica Kołobrzeg 1:5 (Pawłowski 41 - Murawski 2, Madembo 4, Kozłowski 29, 45, Nowak 83), Skra Częstochowa - Polonia Bytom 1:0 (Kubik 83), Hutnik Kraków - Zagłębie II Lubin 1:1 (Wróbel 71 - Jach 78), Radunia Stężyca - Sandecja Nowy Sącz 1:1 (Spataru 13 - Mas 89), po oddaniu gazety do druku zakończył się mecz Wisła Puławy - Stal Stalowa Wola.

EM, JK, DRYH

PO 3 KOLEJKACH

1. Kotwica	6	7:2
2. Wisła*	6	4:1
3. Olimpia G.	6	4:2
4. Skra	6	2:3
5. Hutnik	5	5:2
6. Pogoń	5	3:1
7. Radunia	5	3:2
Zagłębie II	5	3:2
9. Kalisz	4	3:2
10. Stomil	**4**	**3:3**
11. ŁKS II	4	5:6
12. Olimpia E.	**4**	**3:4**
13. Chojniczanka	3	3:4
14. Polonia	3	1:2
15. Stal*	1	0:2
16. Jastrzębie	1	2:5
Sandecja	1	2:5
18. Lech II	1	3:8

*mecz mniej

eprasa.pl 253269e5cb

NOWY NUMER „MAGAZYNU TURYSTYCZNEGO" JUŻ W SPRZEDAŻY

Kupisz go w salonach Empik, na stacjach Orlenu, salonikach prasowych oraz na dworcach i lotniskach.

1823otbp-a -P

eprasa.pl 253269e5cb